

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsz 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miary peti-  
towa, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary peti-  
towej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 13 kwietnia b. r. do l. 50.098 zawiadomieniem, że e. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych u-  
normowało aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 kwietnia.

Alokucya Ojca św. wygłoszona na onegdajszym tajnym konsystorzu, w którym Leon XIII. podniósł głos przeciw ujawniającym się w t. zw. krajach łacińskich coraz gwałtowniej w ostatnim czasie prądom antykościelnym, wywarła w całym świecie, a przede wszystkim we Francyi głębokie wrażenie. Papiież wspominając z gorącością o ruchu wrogim Kościołowi katolickiemu w republice francuskiej, miał widocznie na myśli uchwaloną świeżo przez Izbę deput. ustawę ograniczającą jak najbardziej swobodę stowarzyszeń religijnych. Dla objaśnienia nadmieniamy, że ustawa rozróżnia dwa rodzaje stowarzyszeń: uznanych przez państwo i nieuznanych. Co do pierwszej kategorii stowarzyszeń, liczących ogółem 70.000 członków i posiadających majątek wartości 600 milionów franków, nie nastąpi żadna zmiana. Stowarzyszenia nieuznane muszą w przeciągu sześciu miesięcy, poczynawszy od sankcjonowania ustawy,

zgłosić się o uzyskanie uznania, które może im być przyznane na mocy osobnego prawa, uchwalonego przez parlament. Jeśli nie zgłoszą się o uznanie lub w razie gdy to nie zostało im udzielone, stowarzyszenia muszą się rozwiązać. Ich członkowie tracą prawo do nauczania, a ich majątek wraca do poprzednich właścicieli lub prawnych tychże spadkobierców, a w braku takich przechodzi na własność państwa.

Nikt nie łudzi się bynajmniej co do tego, że obowiązek nałożony na stowarzyszenia katolickie uzyskania dla dalszej egzystencji osobnego prawa ze strony parlamentu, równa się ich zagładzie. Ustawa, gdyby nabrała mocy obowiązującej, wywołałaby wielki przewrót w całym szkolnictwie francuskim. Jeżeli zakłady naukowe, utrzymywane przez kongregacje duchowne, miały zawsze dotychczas ogromny zastęp uczniów, to fakt ten wynikał nietylko z usposobienia religijnego rodziców, ile z powodu, iż te zakłady naukowe były przeważnie prowadzone wzorowo. Niejeden z deputowanych, głosujących za nową ustawą, posyła swe dzieci do szkół kongregacyjnych. Z liczby dzisiejszych ministrów trzech, mianowicie pp.: Waldeck-Rousseau, Monis i Lanessan w takich szkołach pobierali wykształcenie.

Wyższość zakładów kongregacyjnych polega na tem, iż gdy szkoły państwowe tylko kształcą młodzież, tamte wychowują. W skutek tego dość często zdarzają się wypadki, iż szkoły państwowe świecą pustkami, a kongregacyjne są przepelnione.

Swoją drogą uczyła Izby deputowanych nie decyduje jeszcze ostatecznie o losie stowarzyszeń. Musi bowiem nad przyjętą przez Izbę deputowanych ustawą przeprowadzić obrady senat. Wprawdzie odzywają się tu i ówdzie nadzieje, że senat udaremeni zamach obecnego radykalnego gabinetu na stowarzyszenia religijne; lecz nadzieje te już z tej prostej przyczyny spoczywają na kruchych podstawach, że i w Izbie wyższej Waldeck-Rousseau i towarzysze rozporządzają dość znaczną większością.

Wedle depezy z Paryża, w wielu bardzo poważnych kołach mają podstawę do przypuszczenia, że gdyby i senat przyjął ustawę w redakcyi Izby deputowanych, Papiież odwołałby przedewszystkiem swojego nuncjusza ze stolicy republiki, a następnie spełnił groźbę jaką wypowiedział pod adresem Francyi w rocznicę swojej koronacyi. Watykan bowiem każdej chwili może zmienić swe stanowisko w obec francuskich misyi duchownych na Wschodzie. Misye te używały dotychczas nadzwyczajnej opieki i życzliwości ze strony Stolicy św., a pośrednio utwierdzały wpływ francuski nie tylko we wschodniej Europie, ale także w odległych krainach Azji. Francya zdobyła sobie tam stanowisko protektorki całego ruchu misyjarskiego. Warto przypomnieć, że w czasie podróży cesarza Wilhelma do Jerozolimy, Leon XIII., w piśmie do jednego z biskupów francuskich, oświadczył kategorycznie, iż jedynie Francyi przysługuje prawo protektoratu nad katolikami Wschodu.

Rząd republikański tedy godząc na swobodę stowarzyszeń religijnych w chęci pozyskania ich majątków, stawia na niepewną kartę wiele żywotnych interesów Francyi. Większość narodu francuskiego — jak podnosi jeden z dzienników umiarkowanych — przeciwna jest walce z Kościołem, a w szczególności z kongregacyami duchownymi, w których pełnej poświęcenia działalności ujawnia się najpiękniejsza strona francuskiej duszy narodowej. Pragną jej jedynie radykalne żywioły, wpływowe na razie, lecz nie posiadające silniejszego oparcia w masach ludu. To też być może, że pierwszy ten urzędowy i prawodawczy zamach na swobodę religijną i niezależność Kościoła, zbudzi szczerze katolicki w swej większości naród z dotychczasowego uspienia i skłoni go do energicznej akcji przeciwko panoszącym się na wyżynach życia politycznego zaciekłym doktrynerom i nie przebierającym w środkach karyerowiczom politycznym.

## Sprawy parlamentarne.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 kwietnia.

Komisya socyalno-polityczna Izby posłów ukończyła wczoraj dyskusyę generalną w przedmiocie skrócenia czasu pracy w górnictwie. Wniosek posła Cingra, żądający 8-godzinnego czasu pracy odrzucono większością 19 głosów przeciw 11. Za wnioskiem p. Schoiswohla, aby przyjąć za podstawę dyskusyi szczegółowej referat subkomitetu oświadczyło się 15 głosów i tyleż przeciw wnioskowi. Przewodniczący komisji dr. Gross oświadczył się również przeciw wnioskowi, który tem samem upadł. Poseł Schoiswohl złożył następnie referat.

Z kolei głosowano nad wnioskiem p. Kolischera, aby za podstawę dyskusyi szczegółowej przyjąć przedłożenie rządowe. Wniosek przyjęto. P. Kolischer został wybrany referentem. Dyskusya szczegółowa odbędzie się na dzisiejszem posiedzeniu komisji.

Wydany wczoraj przez zarząd niemiecko-postępowego stronnictwa komunikat powiada: Niemiecko-postępowe stronnictwo odbyło przy licznych udziałach swych członków posiedzenie, na którym omawiano obszernie sytuację polityczną. Przedewszystkiem roztrząsano jego stanowisko wobec Rządu i innych stronnictw niemieckich, przyczem ujawniła się zupełna zgodność zapatrywań. Zarządowi uchwalono jednomyślnie wotum zaufania.

## Cudzoziemcy w Szwajcaryi.

W obec tego, że opinia publiczna w Szwajcaryi domaga się od pewnego czasu coraz natęższywie uregulowania kwestyi zamieszkiwania w tym kraju cudzoziemców, wzięła tę sprawę pod rozwagę berneńska Rada zwią-

31)

## VANITAS.

XVI.

(Dokończenie).

Zabiegalski ruszył ramionami i patrząc to na Romana, to na Kawińskiego, zawołał: — Teraz doprawdy nie wiem co sądzić o całej sprawie. Projekt znakomity, a oni zamiast go sobie wydzierać...

— Zaraz ja panu odpowiem, co o całej sprawie sądzić — przerwał mu Kawiński. — Autorem projektu „Vanitas“ jest on, ten skromny młodzieniec, który mi tu różne niedorzeczności wypłata. O, za pozwoleniem, tak dłużej być nie może. I moja cierpliwość wyczerpie się wkrótce.

Tu Kawiński odetchnął silnie i począł mówić z coraz większym zapalem dalej:

— Bo zważcie tylko państwo. Przez ośm lat z górą pracuje ten skromny młodzieniec u mnie w biurze, a od pięciu jest moim współnikiem. Od ośmiu lat ciągniemy razem taczkę naszego żywota, a ciągniemy w ten sposób, że ja zbieram laury za niego i za siebie, a on zaś z uśmiechem dziecka na ustach i spokojem ofiarnego kozła ociera pot ze swych skroni za mnie i za siebie. A ileż to razy bywało, że ja ciągnąć nie chciałem, bo żem jest leniuch co się zowie, o tem wszystkie wiecie — wówczas on, nie tylko że bez szemrania wyteżał siły za nas obu, ale i mnie samego brał do taczki, abym się zbytnio nie utrudził. Lecz w końcu przyszedł czas na sprawiedliwość. Autorem projektu „Vanitas“ on jest, nie ja. Powiadam on! — i nie kłamie. Wykonał go od początku do końca samodziel-

nie i jemu słusznie nagroda się należy. A żem ja w toku pracy, podsunął mu kilka drobnych myśli, jak to zresztą zwykle między przyjaciółmi i spółnikami bywa, to przecież z tego tytułu za autora projektu uchodzić nie mogę, bo gdybyśmy zaczęli liczyć się sumiennie, ile jego myśli spoczęło w dziełach, na których moje wyłącznie nazwisko jest wypisane, to, za prawdę kuso wyglądałby ów znany, ów, jak powiadają niektórzy „genialny“ architekt Kawiński! A więc, moi państwo, autorem projektu „Vanitas“ — on jest, Roman Czereza, nie ja i jemu składajcie życzenia.

— To nieprawda! — wybuchnął Roman. Ale Kawiński wpadł w większy jeszcze oratorski zapał i zawołał:

— Nieprawda, powiadasz?... nieprawda?! Za pozwoleniem!... Jeszcze nie skończyłem. Nie powiedziałem jeszcze czegoś, co najlepiej udowodni, jakis ty jest ptaszek! Raz, moi państwo byliśmy w górach i szliśmy wąską ścieżyną, ja stary niedoługa i on dorodny młodzieniec. Aż oto na naszej ścieżce ujrzelśmy piękną — że się tak obrazowo wyrażę, aby go zbytnio nie zawstydzić — ujrzelśmy piękną szarotkę...

— Stefanie! — przerwał mu nagle Roman i chwycił go za rękę.

— On ją pierwszy zobaczył — ciągnął w zapale Kawiński dalej, odsuwając na bok przyjaciela — i jego być miała, ale że i mnie wpadła piękna szarotka w oko, więc usuwa się ten skromny młodzieniec na bok, ustępuje mi z drogi...

— Stefanie, zlituj się!

— A więc może i to nieprawda... mów, i to nieprawda?

— Jeżeli mi dobrze życzysz, ani słowa więcej.

— Dobrze, umilknę, ale pod jednym tylko warunkiem: pod warunkiem, że powiesz prawdę, kto jest autorem projektu „Vanitas“.

— Stefanie!

— Za pozwoleniem! tylko bez wykrętów: Ty jesteś autorem, czy nie?

Roman zawałał się, spojrzawszy przelotnie na Ankę, pomyślał chwilę i w końcu rzekł: — Ja... to jest, ja go rzeczywiście prawie w całości wykonałem.

— Otóż tak! — zawołał Kawiński. — Wreszcie wyszła oliwa na wierzch. A to nieokrzesany potępieniec ze swoją bezprzykładną skromnością: do muru przycisnął go trzeba, przypiec na wolnym ogniu, dopiero prawdę wyzna. No, ale żeś zwyciężył, żeś zdobył zasłużone laury, to dawaj pyska.

Mówiąc to, Kawiński porwał Czerezę w ramiona i przycisnął gwałtownie do piersi. Wślad zatem pospytały się na Romana gratulacje reszty zebranych. Stary Turski stuknął łaską w posadzkę, przyciągnął Romana do siebie, pocałował go w czoło i oświadczył, że obecną chwilę zalicza do najpiękniejszych w życiu.

Roman, widząc rozrzewnienie w oczach starca, przypomniał sobie dawne czasy, kiedy to co roku, przyjazdem do Lipnicy, niósł opiekunowi chlubne świadectwa szkolne na pokaz i pod wpływem wspomnienia pochylił się i jak dawniej dotknął ustami zgrzybiałej ręki.

Na koniec przybiegła także do niego i Anka. Spojrzała mu słodko w oczy, chciała coś powiedzieć, lecz nie znalazła słów stosownych na wyrażenie swej radości. Spojrzaniem swoim jednak powiedziała więcej, daleko więcej, niżeli wszyscy obecni.

Świtało już. W wielkiej sali pod „Lambędziem“ pustki. Dwaj kelnerzy drzemią na progu, trzeci schował głowę w łokieć i chrapie bez ceremonii przy oknie, część światła pogaszona — dokoła ślady wesołej nocnej zabawy; po stolikach wyparowują resztki piwa, podłoga zabita białym, upstrzona resztkami

papierosów, cygar, zapałek i okruszyn chleba. Sala zupełnie pusta, tylko przy jednym jeszcze stoliku dwaj pilni goście świadczą sobie grzeczności.

— Nie o to chodzi — powiada starszy, pochylając tajemniczo głowę w kierunku ucha sąsiada — ale rzecz tak się przedstawia:

Oglądnał się na prawo i lewo, potem ciągnął dalej:

— Nie idzie mi już o samego Dreptackiego, ale ten szpitalik świętej Agnieszki, to przecież nie dla panów robota.

— Mój złoty, napijmy się — powiada młodszy i pociąga pełnym haustem z wielkiej szklanki.

Ale starszy nie ma na to czasu; prędko umoczył w piwie wąsy, chcąc okazać przez to gotowość sprawienia przyjemności miłemu towarzyszowi i ciągnie zniżonym głosem dalej, lubo nie ma takich, co by się podsłuchiowaniem jego tajemnic trudzili.

— Moja kombinacya jest taka: Ponieważ pan Roman otrzyma budowę pałacu sztuki, a on jak wiadomo nie prowadzi samodzielnego biura, więc oczywiście budowę obejmiecie obaj panowie.

— Uważasz dobrodzieju... jak się nazywa... i ja tak myślę — odszepnął genialny architekt również tajemniczo.

— Właśnie. Lecz teraz stoimy w obec faktu, na który już dawniej zwracałem pańską uwagę, a mianowicie, że panowie, skoro będziecie zajęci pałacem sztuki, nie powinniście bawić się takimi drobnostkami jak ten marny szpitalik świętej Agnieszki, bo to po prostu ubliżałoby waszej godności.

— Ubliżałoby, powiadasz serdecznie, jak się nazywa?... Więc się napij!

— Dobrze, ale w takim razie, powinniście wyszukać sobie kogoś, kto by objął kierownictwo nad tym szpitalikiem.

# KRONIKA

Lwów, 18 kwietnia

zkowa. Chodzi tu oczywiście nie o przyjeżdżających, którzy spędzają w Szwajcarii kilka miesięcy i wydają tam pieniądze, lecz wyłącznie o cudzoziemców mieszkających w Szwajcarii stale i tam zarabiających na życie. Tych jest bardzo dużo: w Zurychu na 163.000 ludności 45.838, czyli przeszło część czwarta w Bazylei na 105.000 mieszkańców 35.690, a zatem każdy trzeci mieszkaniec tego miasta jest cudzoziemcem; Genewa liczy 126.000 mieszkańców, między nimi zaś jest 80.000 cudzoziemców. W kantonach włoskich mieszka 16 proc. obywateli królestwa włoskiego; w niemieckich 18 proc. Bawarów, Tyrolczyków i Badańczyków; we francuskich aż 23 proc. obywateli sąsiedniej Francji; a prócz tego w całym kraju przebywa stale 36.000 Polaków, 19.000 Anglików, 14.000 Rosjan sporo Turków, Ormian, Amerykanów i t. d.

Fabryki szwajcarskie zatrudniają bardzo wielu cudzoziemców; w kantonie genewskim jest ich 41,6 proc., w Bazylei 39,9 proc., w zuryskim 24 proc., w ogóle zaś w całym kraju 14 proc. wszystkich robotników, stanowią cudzoziemcy.

Miejscowe władze zarzucają im skrajny radykalizm i propagandę dążności wywrotowych; oskarżają ich także o to, że ustawicznie podnoszą kwestye socjalistyczne, a zebrawszy na swe wnioski 15.000 podpisów, zmuszają ogół szwajcarski do tak zwanego „referendum“, czyli powszechnego głosowania nad owymi wnioskami. Wprawdzie zawsze dotąd takie głosowania wypadły niekorzystnie dla socjalistów, niemniej jednak krzewią się tą drogą zasady wywrotowe.

Oprócz tego są jeszcze inne niedogodności: obcy odbierają zarobek miejscowym obywatelom, nie odbywają służby wojskowej, nie płacą szkolnych i wojskowych podatków a w kantonach kalwińskich dają przewagę katolicyzmowi, co bardzo niepokoi pastorów. Cudzoziemcy nie starają się o szwajcarskie obywatelstwo, bo straciliby wiele korzyści, nadto zaś Francja, Włochy i Austria na mocy dawnych układów ze Szwajcaryą żądają od niej, by ona przyjmowała do swego związku tylko takich obywateli owych państw, którzy od swych rządów otrzymali uwolnienie od obywatelstwa, a można je otrzymać tylko po ukończeniu całkowitej służby wojskowej.

Na wniosek rad kantonalnych opracowuje Rada związkowa projekt ustawy o przymusowej naturalizacji cudzoziemców, przebywających w kraju najmniej lat dziesięć, a kto nie zechce się naturalizować, będzie przymusowo wydalony. Zdawałoby się, że nie łatwiejszego, jak przyjmując szwajcarskie obywatelstwo, w rzeczywistości jednak jest tu wielka trudność, bo nie tylko, że na mocy przepisów konstytucyjnych władze szwajcarskie są obowiązane przeprowadzić korespondencję z rządem państwa, do którego cudzoziemiec należy, co dla wielu z nich może być bardzo niewygodne, ale nadto, po zbadaniu całej przeszłości cudzoziemca i po zawyrokowaniu, że można mu dać obywatelstwo, wymagane są od niego jeszcze pewne opłaty na rzecz gminy i kantonu, różne w różnych stronach kraju, zwykle jednak nie mniejsze, niż 1.000 franków. Z tego wynika, że w Szwajcarii myślą na seryo o ograniczeniu gościnności, udzielanej dotychczas cudzoziemcom w jak najszerzych rozmiarach, a na której ona często bardzo źle wychodziła.

— A kogoż? kogożby nam dobrodziej radził?

— No, a choćby tego biednego Dreptackiego. Mój łaskawco! pięcioro dzieci...

— Hm, pięcioro dzieci... pięcioro dzieci, to nie bagatelna... Ot wiesz dobrodziej?... skoro on tyle dzieci ma, to ja mu to kierownictwo szpitalika oddam!

— Słowo?

— Słowo!

— A nie zapomnisz pan o tem słowie do jutra?

— Osiód jesteś! Kawiński nigdy nie zapomina, gdy raz co przyrzeknie, choćby był stekroć więcej zapity, niż obecnie — rozumiesz dobrodziej? No, napijmy się jeszcze Hej chłopak! Ale ja ci serdecznie uważasz, mimo to wszystko, coś przecie powiem. Choć ja mu kierownictwo tego szpitalika oddam, to jeszcze nie chcę przez to dać do poznania, że Dreptacki nie jest największym durniem na świecie. Ja mu to już nieraz w oczy powiedzialem...

— E, fe, fe... tak źle nie jest.

— Powiedzialem!

— Ależ on do tych prostszych robót...

— Powiedzialem!

— Nadaje się wcale dobrze.

— Trudno! Powiedzialem. — I Kawiński rozłożył tak szeroko ręce, że nikt chyba powątpiewać nie mógł, że nie zmieni on nigdy o Dreptackim zdania.

— A więc dobrze, niech i tak będzie — przytaknął na zgodę Zabiegalski. — A teraz chodźmy spać — bo już ranek za plecami.

Wyszli z cuchnącego wyziewami potraw i alkoholu miejsca zamieszkania złotego ła-będzia, pożegnali się na rogu ulicy i Kawiń-

— Książe-biskup Puzyna powrócił wczoraj wieczorem do Krakowa. W sobotę przybędzie tu z Rzymu delegat papieski hr. Salimei i wręczy *zucchetto* księciu - biskupowi Puzynie, jako nowemu kardynałowi.

JE Kardynał wyjedzie dnia 23 b. m. na Najw. Dwór do Budapesztu i tam będzie przyjęty na posłuchaniu dnia 24 b. m. o godzinie 11 min. 15 przed południem.

Uroczystość wręczenia biretu przez Najj. Pana nastąpi dnia 25 b. m. w kościele zamkowym.

— Władysław Bełza po kilkutygodniowym pobycie we Włoszech, powrócił do Lwowa.

— Wydział krajowy zatwierdził następującą listę cenzorów dla działu wskiego filii Banku krajowego w Krakowie pp.: Bazes Gustaw Gerson, Bober Jakób, Epstein Tadeusz, Federowicz Jan Kanty, Fritsch Herman, Holzer Zygmun, Jawornicki Józef, Kwiatkowski Jan, Markus Karol, Matusiński Jacek, Mendelsburg Zygmun, Rimler Henryk, Schwarz Henryk, dr. Skrzyński Stefan, Słonecki Zenon, Sobolewski Ignacy, Sulikowski Aleksander, Suski Wiktor.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś, 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym 132 spraw.

— W Związku naukowo-literackim (ul. Trzeciego Maja 5) w sobotę, dnia 20 b. m., p. Róża Vorzimmerowa wygłosi odczyt „O Żeromskim“. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Wspólne święcone w „Skale“ lwowskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m., o godzinie 12, na które dyrekcya zaprasza wszystkich członków.

— Defraudacya w Banku zastawniczym ormiańskim. Wczoraj wieczorem aresztował sędzia śledczy dyrektora ormiańskiego Zakładu zastawniczego i kanonika kapituły ormiańskiej ks. Jana Mardyrosiewicza, pod zarzutem popełnienia defraudacyj w tym banku. Wysokość kwoty zdefraudowanej wykaze dopiero śledztwo sądowe.

Już od pewnego czasu obiegają głucho pogłoski o rzekomych nadużyciach, popełnianych w Banku ormiańskim. Następnym ich było wyznaczenie komisji skontrolującej z p. Bogdanowiczem na czele. Fakt ostatni wywołał u ks. Mardyrosiewicza stanowczy krok: udał się on do c. k. Prokuratury, oskarżając się sam o rozmaite kolizye z paragrafami kodeksu karnego. Biorąc pod uwagę ogromne rozdrażnienie ks. Mardyrosiewicza, poleciono mu powrócić do domu, uspokoić się i dopiero wtedy zgłosić się do c. k. Prokuratury.

Po ponownym przesłuchaniu ks. Mardyrosiewicza i po dokonanej w jego mieszkaniu ścisłej rewizji, zarządono — jak już zanotowaliśmy wyżej — aresztowanie ks. Mardyrosiewicza.

— Ślub. Dnia 27 kwietnia b. r. odbędzie się o godzinie 4 1/2 po południu w kościele OO. Zmartwychwstańców w Wiedniu ślub panny Alicji Lewentalowej, córki znanego warszawskiego wydawcy, Franciszka Salezego Lewentala i Hortensyi z Bersonów, z p. Zygmuntem Mińskim, właścicielem dóbr Jeżewice w gub.

ski, zataczając się cokolwiek, posunął leniwie do domu.

Właśnie z po za szczytów kamienia, strzeliły pierwsze promienie wschodzącego słońca. Mroźny, marcowy wietrzyk owionął go i przez rozchyłone futro, przez rozpięty surdut, musnął go po spoczonej pierś, po tej zubożonej, suchotniczej pierś.

Kawiński zapiął futro, odkaslnął i począł niedbale rozmyślać o tem wszystkiem, co mu dzień wczorajszy przyniosł.

Właścicie powinien był czuć się szczęśliwym. Przyjacielowi odstąpił z nieklamanej rozkoszą strzępek swej własnej sławy, dalej przyszedł z pomocą koledek biedakowi, którego poczytywał za największego głupca na świecie... widział wreszcie ją zadowoloną, szczęśliwą i rozkochaną... ją, tę jedną kobietę, która mu przez dość długie, marne, pełne chwilowych porywów, pijackie życie, jedynie szczerze, jedynie prawdziwie, choć na tak krótko, dosadnie w pamięci się zapisała.

Przypomniałszy sobie piękne jej, niebieskie oczęta, poczuł dziwnie niemiłą pustkę w sobie i ogarnął go wielki, męczący smutek.

Spojrzał na różowe słońce, co mu natarczycie w podniebia zagałało oczy, jakby się chciał z nim zmierzyć, aż w końcu zmęczony niedorzecznym zapasem, machnął ręką, spuścił głowę ku ziemi i wlokąc się leniwie ku domowi, na dzienny spoczynek po nieprzespianej nocy, wyszeptął wśród westchnienia:

— At, wszystko to vanitas... mój królu złoty.

K O N I E C

K. Rojan.

Warszawskiej, synem Stanisława i Natalii z Wierzbickich Mińskich.

— Oszust. Do mieszkania ks. Bobrowicza przy ulicy Pijarów 11, zgłosił się w czasie nieobecności księdza jakiś młody człowiek i oświadczył służącej, aby mu dała zarzutkę księdza, który jest na pogrzebie. Służąca zarzutkę wydała, ale gdy ks. Bobrowicz do domu wrócił, wydało się, że padł ofiarą jakiegoś sprytnego oszusta.

— Wypadek w łaźni. Jan Nowosiadły, dorozkarcz, kąpiąc się wczoraj w łaźni Hüssa, pośliznął się na kamiennym podłożu i padł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie prawą rękę. Stacyja ratunkowa udzieliła mu pierwszej pomocy.

— Polecenia godnym majstrem szewskim jest Dymitr Baczyński, który wziąwszy od J. Tabaczuka buty do naprawy, oraz 2 korony zadatku, przepił jedno i drugie. W nagrodę wypłatanego figla znalazł się wczoraj Baczyński w areszcie.

— Kradzieże we Lwowie. Z mieszkania B. M. pod l. 48 ulica Piekarska sygnet złotych z literami A. M., czapkę krymską i srebrną tytonierkę. Sprawa widocznie poszukiwał pieniądze, gdyż rzeczy w mieszkaniu poprzewracał, ale pieniędzy nie znalazł.

Na szkodę Perli Leider z Radziechowa skradziono 5 sznurków pereł, wartości 400 K.

Z trafki Etili Eisen pod l. 1 plac Bernardyński niewyślędzony sprawca wykradł tej nocy gotówką 83 K. przeważnie drobną monetą nikłową.

— Operator nagniotków. W szynku w Rynku pod l. 12 wycinał wczoraj pewien żydek nożem sporządzonym z kości odciśki rzeźnikowi Mikołajowi Wozorowi. Przy operacyi tej zaczął mu ów „operator“ tak silnie palec, że pacjent natychmiast musiał się udać na stacyję ratunkową. Nieostrożnego „operatora“ spotkała za to doraźna kara na miejscu, obito go bowiem porządnie i wyrzucono na bruk.

— Pożar. W nocy z 15 na 16 b. m. spaliły się w Nowym Sączu 4 domy na ulicy Grodzkiej.

— Wyścigi konne w Krakowie. W dniu 15 kwietnia b. r. zamknięto mianowania do biegu „Wielkie krakowskie wiosenne Steeple-chase“ z dotacją 5.000 koron i nagrodą honorową dla jeźdźcy zwycięzcy. W biegu udział brać będą 4 letnie i starsze konie wszystkich krajów. Meta wynosi 4.800 metrów. Bieg odbędzie się we wtorek dnia 18 czerwca b. r.

Zamianowano 28 koni a mianowicie: Jego Król. Wys. porucznika Księcia Franciszka Józefa Braganca 5 l. kaszt. wał. „Senator II.“, p. starsz. weter. wojsk. Bartoscha 6 l. gn. wał. „Plunger“ i 6 letni ciemno-gniady ogier „Darley“. p. M. Budimira star. kaszt. ogier „Gambler“ i 4 l. kaszt. ogier „Ucalogon“, p. K. Dittl z Wehrberg 5 l. gn. wał. „Vertes“, p. nadpor. W. Eisensteina gn. wał. „Nehnts mi mit“, p. K. Geista 5 l. ciemno gn. kl. „Bokros“, 5 l. gn. kl. „Rézes“, 4 l. gn. og. „Bohème“, 4 l. kary og. „Redactor“ i 4 l. gn. og. „Svitcher“, p. por. G. Haasa 4 l. kaszt. og. „Rheingold“, p. L. Krausza 4 l. kaszt. og. „Táblabiró“ p. rotm. L. Kundla 6 l. gn. kl. „Belle Hélène“, p. W. Mautnera z Markhof 6 l. kaszt. wał. „Alár“, 5 letni gniady ogier „Dominik“, 5 letni gniady ogier „Fenöldi“ i 4 letni kary wał. „Kótyag“, p. Wł. Schindlera 4 l. gn. og. „Biegunek“, 4 l. gn. kl. „Gayette“ i 4 l. gn. kl. „Lencia“, p. hr. Fr. Schönborna 5 l. gn. og. „Diomed“, p. rotm. W. Strzygowskiego 4 l. gn. og. „Cyranó“ z stadniny Szászberk 5 l. kaszt. kl. „Gwen“, p. Wł. Trzecieckiego 6 l. kaszt. wał. „Nemo“ (półkrwi) p. Mr. Whitea 4 l. gn. og. „Alberich II.“ i 4 l. ciemno-gniady ogier „Vendel“ (półkrwi).

Tegoroczne wpisy koni do powyższego biegu przewyższają klasowo, jakoteż liczebnie wszystkie dotychczasowe co wzbudza uzasadnione przekonanie, że propozycya te wiele interesującego biegu, życzeniem właścicieli nrzymujących konie do biegów z przeszkodami w zupełności odpowiada.

Ponieważ w tymże biegu nie dżokeje, lecz wyłącznie panowie koni dosiadać będą a o palmę zwycięstwa niewątpliwie także znaczna ilość koni współzawodniczyć będzie, przeto nadarzy się dobra sposobność okazania swej biegłości w sztuce jeźdżenia nie tylko wypróbowanym jeźdźcom, ale także początkującym miłośnikom jazdy wysci-gowej zmierzenia swych sił w tej szlachetnej walce.

Objaw ten byłby wiele pocieszającym, gdyż dowiódłby rozbudzenia uśpionego u nas zamiłowania do sportu, mającego na celu oprócz podniesienia dobroci rasy koni, wyrobienie sił fizycznych, przytomności umysłu i odwagi jeźdźców.

— Zmarła w ostatnich dniach: W Poznaniu, Bogusława z Dąbrowskich Mańkowska, córka generała Henryka Dąbrowskiego, właścicielka Rudek, w 88 roku życia.

— Śnieżycyca w Niemczech. Z wielu miast niemieckich donoszą telegramy o silnych opadach śniegu. W lesie tyryngskim ruch pocztowy odbywa się saniami.

— Zabawny epizod ślubu. W pewnej niemieckiej wiosce, pastor miejscowy łącząc w tych dniach parę naręczonych, wypowiedział

zwyczajną do naręczonej formułę: „gdzie ty pójdziesz, pójde i ja za tobą“. Gdy po raz trzeci wymawiał te słowa, naręczona rozplakała się głośnie i łkając wyrzecze: „Nie panie pastorze, to nie może być, nie mogę isé wszędzie i zawsze za moim Chrystjanem. On jest panie listonoszem, kto tedy rządziłby w domu i jeść gotował?“

— Spadek w trumnie. W Libawie zmarł przed rokami stary dziwak, niejaki Neumann. Trumnę kazal sobie za życia sporządzić bardzo skromną i w niej go też pochowano. Teraz, kiedy krewni kazali ze współczucia dla zmarłego trumnę złoceniami ozdobić, zeznał stolarz Kemler, który dla Neumanna robił trumnę, że w niej kazal Neumann urządzić podwójne dno. Wobec tego krewni starają się o ponowne wydobycie trumny z grobu, mają bowiem silne przekonanie, że Neumann połowę majątku ukrył w trumnie.

— Przezorna gmina. W pewnej wsi niedaleko Dreznia radni gminy mieli podejrzenie, że w kasie funduszu szkolnego coś nie wszystko jest w porządku; mówiono mianowicie o deficycie około 600 marek. Należało tedy poprostu zrobić rewizję kasy, urzędnika oddalić i oddać go pod sąd. Ale gminie szło przede wszystkim o pieniądze. Na publicznym więc posiedzeniu, na którym i kasyer był obecny, uchwalono za dni 14 rewizję kasy. Kasyer począł się na wszystkie strony starać o pożyczkę, aby pokryć deficyt, a ponieważ wiedziano, że po upływie 14 dni jeszcze nie zebrał 600 marek, dano mu jeszcze 8 dni czasu. Kiedy pieniądze były w kasie, zrobiono skontrolum i znaleziono oczywiście wszystko w porządku. Wyrażono zatem kasyerowi uznanie, ale równocześnie zabrano mu kasę, a jego samego napędzono. Ciekawe były miny tych, którzy pożyczali kasyerowie chwilowo pieniądze, mając je otrzyrnać nazajutro po skontrolze.

— Król cyganów. W Birmingham zmarł tymi dniami „król“ wszystkich w Anglii żyjących cyganów. Zwał się Ezaw Smith i osiągnął 94 lat wieku. Pozostawił po sobie żonę, z którą przeżył 75 lat, 5 synów, 7 córek i 200 wnuków i prawnuków. Ezaw Smith posiadał ogromny wpływ nad cyganami w Anglii, którzy go uważali za najwyższego swego sędzię i udawali się w licznych sporach do jego rozstrzygnięcia. Sprawy rozszadzał zwydłe wedle ustnego kodeksu cygańskiego, przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Pogrzeb Smitha odbył się przy ogromnym udziale i wśród płaczu i skarg cyganów, żałujących swego „monarchy“.

— Hodowla myszy. W Londynie „ukonstytuował“ się niedawno klub „hodowców myszy“, który od czasu do czasu urządza nawet publiczne wystawy i dla najpiękniejszych okazów wyznacza premie, nagrody pieniężne, listy pochwalne etc. Zeszłego roku była premiowana mysz o długim, miękkim i lśniącym futerku, a tego roku została aż za 70 fnt. szt. sprzedana! I panie londyńskie — przewyżczyły ten przyrodzony płci swej „myszwycręta“ i z całą pasją oddają się nowemu hodowlanemu sportowi a wymyślają dla myszek nawet ozdobne o złoconych drutach klateczki.

## Notatki literacko-artystyczne.

(5) Teatr amatorski. Wczoraj w teatrze miejskim odbyło się świetne przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny, urządzone przez hr. Augusta Łosia. Przedstawienie składało się z dwóch części, dramatycznej i muzycznej, a obraz z żywych osób stanowił godną ich apoteozę.

Amatorowie odegrali dwie jednoaktowe komedjki p. t.: „Filiżanka herbaty“ i „Dla miłości sztuki“, które choć bardzo już ograne i ogólnie znane, nadają się wybornie do tego rodzaju przedstawień; szkoda tylko, że nie pomyślano o wyborze sztuki polskiej, a przecież w bogatym repertuarze jednoaktówek Fredry, Bliżńskiego, Koziebrodzkiego, Gawalewicza i t. d., byłaby się znalazła niejedna perełka dramatyczna.

Mówią, że amatorowie posiadają przywilej nietykalności, który broni ich przed krytyką i z góry już ją rozbraja. Być może, ale to pewne, że wczorajsi dyktanci mogą bezpiecznie rzec się całkowicie swego przywileju i stanąć śmiało przed najostrzejszym sędzią bez tego pancerza. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze; impresario miał szczęśliwą rękę w wyborze swoich artystów, a zwłaszcza wtedy, kiedy do ról kobiecych pozyskał dwie pierwszorzędne amatorskie siły. Obie waleczyły o lepsze w tym turnieju urody, elegancji i talentu. Występ ich stanowił prawdziwe *clou* wczorajszego wieczoru. Panna Marya Jokiszówna, którą miasto nasze zna już tak korzystnie z estrady koncertowej jako wyborną pianistkę, znalazła wczoraj na scenie nowe pole do popisu i tryumfu. Pomijając tak łatwą do pojęcia w pierwszej chwili treść, objawiającą się zwłaszcza w głosie, odtworzyła ona postać baronowej z wielką pewnością i swobodą, a prześliczne pełne smaku toalety podnosiły jeszcze urok scenicznej postaci; w drugiej sztuce była wprost nieporównaną jako figlarna, zalotna i sprytna subrełka, tworząc w swoim rodzaju małe arcydziełko. Panna Wanda Tyzenhauz ukazała się w komedjce Labiche'a „Miłość sztuki“ jako hrabina. W przeszlicznej białej sukni

wyglądała jak marzenie, a grą subtelną, pełną finezyi i wyważoności, konsekwentnie obmyślona i z artyzmem niepospolitym przeprowadzona, stała się w gronie najlepszych amatorów. Obie, wielka pani i subretka, otrzymały wśród gorących oklasków całe stopy świeżych kwiatów.

Przedstawiciele płci brzydkiej także dobrze się spisali. P. Jordan znany i słusznie popularny amator, odegrał rolę Cleomoufeta z ogromną rutyną i wielką dozą komizmu; również postać malarza przebranego za lokaja w drugiej szuce udało mu się zupełnie. P. Dembiński był stylowym w każdym calu kamerdynerem. Pochwały należą się p. Wszelaczyńskiemu, który rolę barona odegrał z prawdziwą dystynkcyją i miarą artystyczną.

Całość wypadła wybornie dzięki umiejętnej reżyserji p. Nowackiego, który w to przedstawienie włożył dużo pracy i starań. Obecność dyrektora Pawlikowskiego na ostatnich próbach nadała przedstawieniu wyższe estetyczne piętno.

Na część muzyczną włożyły się utwory orkiestralne, fortepianowe i wokalne. Orkiestra teatru odegrała pod batutą p. Spetriny ze zwykłą precyzją Rossiniego uverturę do „Semiramidy“ i Moniuszki do „Paryi“. P. Ottawowa dała nam sposobność usłyszenia rzadko grywanego V koncertu Saint-Saënsa, który wartością muzyczną nie dorównywa znanym powszechnie G-moll i D-moll koncertom tego mistrza, ale dzięki poetycznemu wykonaniu, bardzo dobrej technice i miękkiemu uderzeniu p. Ottawowej, pomimo to podobał się ogólnie. P. Markowa wreszcie odśpiewała Żeleńskiego walcza z „Goplany“, Bersona piękną i charakterystyczną piosnkę „Wspominaj mnie“ i wariacje Procha. Artystka była głosowo doskonale usposobioną i wywołała wykonaniem tych utworów burzę oklasków, dowodząc w nich ponownie obok doskonałej techniki śpiewackiej, wielkiej swej muzykalności, szczerego uczucia i sztuki zastosowania się do wymagań kompozytorki wprost przeciwnych sobie kierunków.

Wspaniały obraz układu prof. Rybkowskiego zakończył przedstawienie.

„Quo vadis“. Dzienniki petersburskie donoszą, że tłumacz dzieł Sienkiewicza na język rosyjski p. Dąbrowski, przerobił na scenę „Quo vadis“. Przeróbka ta, nosząca tytuł „Z mroku do światła“, przeszła już cenzurę dramatyczną.

**Warszawscy artyści teatru Rozmaitości** odbyli czytana próbę z 5-aktowego dramatu W. Rapackiego p. t.: „Wit Stwoszc“. Dramat ten dany będzie na benefis zasłużonego autora. „Wit Stwoszc“ odegrany był po raz pierwszy w październiku w r. 1880 w teatrze Wielkim. Sztuką reżyserować będzie p. Roman Zelazowski.

Rozpoczęto też próby z komedji Zygmunta Przybylskiego „Szczęśliwy spadkobierca“.

#### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W piątek po raz czwarty „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

W sobotę „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta. Trzeci i przedostatni gościnny występ Ireny Bohussówny.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po cenach po południowych „Fatinica“, operetka w 3 aktach Souppégo.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po raz piąty „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

W poniedziałek po raz czwarty „Złote Runo“.

## Z nad brzegów Adryatyku.

### II.

(Po kongresie. — Czy zjazdy dziennikarzy słowiańskich mają rację bytu? — Uchwały kongresu w kwestjach zawodowych. — Zasadnicza doniosłość kongresu. — Rezolucja prof. Zdziechowskiego. — Referaty o rozwoju kulturalnym i ekonomicznym narodów słowiańskich. — Kwestya języka w porównaniu się między Słowianami Austrii i Czechami).  
 (Gundulicza).

Trzeci zjazd dziennikarzy słowiańskich zaniknięty, program połączonych z nim obchodów i podróży, wyczerpany; teraz więc pora zastanowić się nad pytaniem, czy i o ile zjazdy takie mają rację bytu?

Pierwszą odpowiedź da nam program ostatniego zjazdu: poruszono na nim kilka kwestyj konkretnych, mających niewątpliwie praktyczną doniosłość zawodową dla rozwijającego się nieustannie a tak potężnie dziennikarstwa. Dzisiaj, gdy w każdej dziedzinie życia społecznego objawia się prąd do asocjacji, gdy szeregują się i łączą w związki dla obrony swych interesów przedstawiciele wszystkich zawodów i klas społecznych, nie-

podobna odmówić tego prawa dziennikarzom, potrzebującym w gorączkowej, wyczerpującej pracy swej pewnego zabezpieczenia osobistych interesów, ułatwienia warunków pracy i zapewnienia sobie wiarogodnych źródeł informacji o sprawach ważnych, a łatwiej niż inne następujących pola do tendencyjnego wypaczenia. Pewne pokrewieństwo interesów dziennikarstwa słowiańskiego w Austrii, usprawiedliwia zaś w szczególności także zjazdy dziennikarzy słowiańskich. — Wszak nie można odmówić dziennikarzom tym prawa naradzania się nad taką kwestją, jak n. p. poruszona na ostatnim zjeździe myśl utworzenia słowiańskiej agencji korespondencyjnej, jako źródła wiarogodnych informacji o sprawach słowiańskich w Austrii. Nie da się zaprzeczyć, że dotychczas prasa wszystkich słowiańskich ludów Austrii, informowana jest o sprawach tego rodzaju niedostatecznie, a częstokroć także tendencyjnie, czego następstwem jest zupełna nieznajomość stosunków, panujących wśród innych ludów słowiańskich, lub z gruntu fałszywe ich ocenianie. W jakiej formie ma stać się zadość temu postulatowi, czy przez utworzenie istotnie osobnej agencji korespondencyjnej, czy też przez rozszerzenie działalności dotychczasowych tego rodzaju instytucyj także na tę dziedzinę stosunków wewnętrznych w Monarchii, to rzecz na razie podrzędna; tutaj chodzi tylko o zasadę. — Podobnie usprawiedliwioną jest myśl utworzenia związku słowiańskich Towarzystw dziennikarskich, bo wówczas w pożytku ludów słowiańskich łatwiejszą mogłaby być przynajmniej kontrola nad światem dziennikarskim i jego działalnością, łatwiejszym odróżnieniem dziennikarzy, pracujących w dobrej wierze od tych, którzy istotnie pochodząc „z pod ciemnej gwiazdy“, drapując się u siebie w domu czy też — zwłaszcza po za domem — z taką fantazją w togi trybunów ludu, arbitrow publicznej moralności i etyki, a chwytając na tę wędkę przedewszystkiem — nieznających stosunków i łatwowiernych „pobratymców“. — Uzasadnionem również jest żądanie, aby przez złączenie wszystkich stowarzyszeń dziennikarzy w Austrii w jedną całość, zapewnić im odpowiedni głos i miejsce w międzynarodowym kongresie i w międzynarodowym związku Towarzystw dziennikarskich, a w ten sposób uzyskać dla nich te korzyści, które owo związanie członkom swoim już teraz przynajmniej lub w przyszłości będzie mógł przynieść.

Po nad te czysto praktyczne względy, ważniejszą jednak jest zasadnicza, moralna doniosłość tego rodzaju zebrań. Obawa „wielkiego morza słowiańskiego“, którego niedawno jeszcze tak bardzo się lękano, dzisiaj, w obec rozwoju narodowej indywidualności każdego z szczepów słowiańskich, okazuje się, mianowicie w granicach Monarchii, zupełnie płonną utopią; natomiast coraz silniej daje się odczuć potrzeba poznania warunków istnienia i wewnętrznych stosunków tych ludów, w których wypadła nieraz stawać ramię przy ramieniu a z którymi łączy wspólność szczepowa i często wspólność interesów. Zjazdy takie ułatwiają zaś to poznanie niezmiernie. Gonienie za „darmochami“ i polowanie na bankiety, w obec trudów i kosztów podróży nie wystarczyłoby za pojętą nawet tym, którzy holdują istotnie tego rodzaju ideałom życiowym; dla poważnie myślących i poważnie pojmujących swe zadanie dziennikarzy, wszystko tamto jest tylko najczęściej niemiłym balastem a cała myśl ich zwraca się do poznania stosunków innych ludów słowiańskich i wzajemnego poinformowania ich o stosunkach własnego narodu. To poznanie, — to pierwszy warunek kulturalnego zbliżenia się słowiańskich ludów, a jeżeli nie są czczą marą i złudną utopią nadzieje wielkich myślicieli słowiańszczyzny oraz obawy wielkich jej wrogów, że po ludach łacińskich i germańskich teraz na ludy słowiańskie kolej wycisnąć piętno na rozwoju ludzkości, jeżeli dalej ta reformatorska praca Słowian nie ma być wypaczoną i pójść włącznie w duchu marzeń Katkowa i spadkobierców jego polityki: wówczas zjazdy dziennikarzy słowiańskich w Austrii, z programem utrzymanym w określonych ściśle granicach i przy czujnej baczości, aby nie wychodziło po za te granice, mają rację bytu i są potrzebne.

Ostatni zjazd dowiódł, że są potrzebne także ze stanowiska ściśle polskiego. O wiekowym sporze w łonie słowiańszczyzny, o sporze polsko-rosyjskim, nasi słowiańscy pobratymcy w Austrii, w odniesieniu do kwestyj aktualnych pojęcie często fałszywe. Jak wiadomo, najwybitniejszy pod względem politycznym punkt obrad zjazdu stanowiła rezolucja prof. Zdziechowskiego, zajmująca się kwestją politycznego i literackiego zbliżenia się Słowian; jako drogę do takiego zbliżenia się wskazywała ona tradycje największych geniuszów słowiańszczyzny — Mickiewicza, Pałackiego, Mazurancza i i., — oraz wyniki nowszych badań tych najgłębszych myślicieli rosyjskich, którzy kwestją słowiańską się zajmowali t. j. Sołowiewa i Cziczierina. — Dwa ostatnie nazwiska stały się osiłą politycznej wagi całej rezolucji, bo Sołowiew i Cziczierin to propagatorowie idei porozumienia się Rosyan z Polakami, na zasadzie sprawiedliwości

narodowej, to potężni, duchowi przeciwnicy idei Katkowa. — Przedstawiciele dziennikarzy słowiańskich w Austrii zbyt mało jednak interesują się rozwojem duchowej ewolucji w Rosyi, aby mogli w całej rozciągłości ocenić doniosłość programu, który tworzą dwa te nazwiska, gdy więc z interesowanej strony przeciwnej postawiono na zjeździe żądanie wykreślenia tych nazwisk z rezolucji prof. Zdziechowskiego, gotowi byli bez skrupułu zgodzić się na to; wówczas jednak zjazd byłby pośrednio zamiarł się w demonstrację słowiańskich narodów Austrii na rzecz idei panslawizmu czypanrusycyzmu Katkowa i jego następców. Gdyby nie obecność, gdyby nie solidarność, stanowcze wystąpienie i konsekwentna postawa reprezentantów polskiego dziennikarstwa, którzy z naciskiem oświadczyli: *aut aut*, — zjazd byłby więc przybrał charakter dla nas w najwyższym stopniu przykry i niekorzystny; skutkiem jasnego jednak postawienia kwestyi przez polskich uczestników kongresu, Czesi cofnęli się ze swemi koncesjami dla strony przeciwnej, składając zarazem w ten sposób dowód, że więcej im zależy na dobrych stosunkach z polskimi sąsiadami niż na dalekich sympatiach wschodnich; Czechem przyklasnęli Chorwaci a za Czechami i Chorwatami poszedł cały kongres, tak, że przeciw rezolucji, którą zrazu ogólnie chciało pogrzebać, głosowało ostatecznie tylko sześciu uczestników zjazdu.

*Les absents ont toujours tort*; to stare przysłowie mogłoby się potwierdzić i na kongresach dziennikarzy słowiańskich w Austrii, a w tem tkwi także przestroga dla nas na przyszłość i wskazówka, by nie usuwać się od tego rodzaju zebrań i nie dać sobie narzucić roli osądzanego zaocznie.

Już na tym kongresie prywatnie (dr. Ostaszewski-Barański) poruszono myśl, która pozytywnie kształty przybrać ma na następny, w Lublanie, mianowicie myśl, aby na zjazdach dziennikarzy słowiańskich przedkładać corocznie w formie ściśle rzeczowych, nie podlegających dyskusji referatów sprawozdania o rozwoju kulturalnym i ekonomicznym każdej słowiańskiej narodowości za rok ubiegły; będzie to znaczny postęp na drodze wzajemnego poznawania siebie zachodnio-słowiańskich narodowości i na drodze zaznajamiania się ze stosunkami najbliższych swych, pobratymczych sąsiadów.

Przez częstsze wzajemne widywanie się może być także znacznie ułatwione rozwiązanie jednej z najdrażliwszych kwestyj podobnych wieców czy zjazdów słowiańskich; rozwiązanie kwestyi języka, za pomocą którego Słowianie austriaccy mają się między sobą porozumieć. Dotychczas dzieje się to w ten sposób, że w publicznych przemówieniach każdy posługuje się swoim językiem. Jeżeli mówi dosyć dobitnie i wyraźnie, słuchacze innych narodowości słowiańskich rozumieją go przynajmniej wówczas, gdy z naciskiem wyraża ogólniejsze, zasadnicze myśli. — Trzeba jednak otwarcie się przyznać, że w rozmowach prywatnych, aby porozumienie się wzajemne mogło być zupełne i aby nie trzeba było tracić subtelniejszych odcieni myśli — mówiono często — po niemiecku. W kawiarni dubrownickiej z nieukrywanym zadowoleniem przypatrywało się też kilku Niemców gronu dziennikarzy słowiańskich, którzy pragnąc ustalić przekład pewnej depechy chorwackiej na swój język, porozumiewali się między sobą po niemiecku, tłumaczyli depezę przedewszystkiem na język niemiecki, a potem dopiero na własny... — O zasadniczym rozwiązaniu tak drażliwej kwestyi, jak przyjęcie jednego z języków słowiańskich Austrii za język do porozumiewania się między Słowianami Monarchii, nie ma dziś mowy, — ale możliwym jest i potrzebnym, aby przynajmniej ci, którzy mają pracować nad zbliżeniem się słowiańskich narodów, nauczyli się władać choć jednym językiem słowiańskim, oprócz ojczystego.

Wyborny pod tym względem przykład dali na ostatnim zjeździe Polacy. Dwóch z nich (prof. Zdziechowski i prof. Zawiliński) włada doskonale językiem chorwackim i jeden na bankiecie, drugi przy złożeniu wieńca polskiego na pomniku Gundulicza, wprost porywali słuchaczy, swemi przemowami w języku chorwackim wygłoszonymi. — Wogóle język chorwacki, może najwięcej ze słowiańskich zbliżony do naszego, nie przedstawiałby nam, polyglotom z urodzenia, szczególnych trudności. — Naodwrot także kilku Chorwatów, jak znany pisarz chorwacki Babicz-Gjal-ski, jak dr. Radicz, wydawca pisma ludowego *Dom*, dr. Tresicz-Pawiczicz, dr. Mazzura, rozumieją dobrze i władają nieźle językiem polskim.

Wspomniana uroczystość na cześć Gundulicza, była nie tylko najwybitniejszą publiczną manifestacją w czasie zjazdu, lecz także jedyną nam serca Chorwatów i była pozycją za nowy dowód politycznego rozumu Polaków. Krakowskim kolegom a w szczególności prezosowi zjazdu, p. Chylińskiemu, za pomysł i przeprowadzenie tego obchodu należy się szczerze uznanie. Naturalnie niepodobna przeceniać doniosłości manifestacji, chociaż w życiu narodów, a więc i we wspólnym po-

życiu narodów słowiańskich, *imponderabilia* nie są bez znaczenia. — Uczczenie to należało się zaś poecie, na którego pomniku naczelna płyta cokułu przedstawia wykonaną świetnie w płaskorzeźbie przez artystę Rendicza alegoryę, wyobrażającą króla Władysława IV. w gloryi zwycięstwa, witanego z entuzjazmem przez ludy słowiańskie, jako reprezentanta przewodniej idei Gundulicza: skupienia się Słowian zachodnich wokoło Polaków...

W następnym liście przystąpię do naszkicowania wrażeń z podróży.

## Galicyjska Kasa oszczędności.

Lwów 18 kwietnia.

Dzisiejsze zwyczajne walne zgromadzenie członków galicyjskiej Kasy oszczędności rozpoczęło się o godzinie 10 minut 30 przed południem przy dość licznym udziale członków. Jako komisarz rządowy funguje radca Namiestnictwa p. Czeżowski. Zgromadzenie zagałę wiceprezes wydziału Kasy dr. Pająk. W przemówieniu swoim poświęcił najpierw dr. Pająk kilka słów gorącego wspomnienia zmarłemu członkowi Kasy s. p. dr. Karolowi Wurstowi i ks. Kajetanowi Kajetanowiczowi, których pamięć ucieżyło zgromadzenie przez powstanie. Z kolei skreślił wiceprezes wydziału historję pertraktacji o sprzedaży kopalni ropy naftowej w Schodnicy ze spółką francusko-belgijską, której zadatek w kwocie 975.000 koron uznano z powodu niedotrzymania warunków za przepadły. Spółka groziła wprawdzie procesem o zwrot tego zadatku, do obecnej jednak chwili skargi w tym względzie nie wniesiono. W końcu zauważył mowca, że jeżeli sprzedaż tych kopalni w bieżącym miesiącu nie przyjdzie do skutku, przędą one na własność galic. Kasy oszczędności.

Z kolei radca p. Eugeniusz Pierożyński referował sprawozdanie dyrekcji o zamknięciu rachunków i bilansie za r. 1900.

Sprawozdanie dyrekcji zaznacza na samym wstępie, że rok 1900 zamknięty został wyższym od lat poprzednich stanem wkładek w ogólnej sumie 67,089.936 koron 59 hal., co w porównaniu z rokiem 1899, w którym stan kapitału wkładkowego z dniem 31 grudnia wynosił 62,892.677 koron 68 hal., oznacza zwiększenie 4,197.258 koron 91 hal., najwyższe, jakie Kasa w ciągu 57-letniego istnienia osiągnęła. Tak znaczne podwyższenie kapitału wkładkowego uzyskane w roku, w którym w kraju naszym odczuwano dotkliwie brak gotówki i w którym kursa papierów lokacyjnych, a w szczególności papierów galicyjskich były bardzo niskie i utrzymywały się przez cały rok na niższym poziomie niż w roku poprzednim, świadczy — zdaniem dyrekcji — dodatnio o zaufaniu do galicyjskiej Kasy oszczędności i o zarządzeniach, ułatwiających wkładanie i podnoszenie wkładek.

Wzrost ten zyskuje jeszcze na znaczeniu, jeżeli się zważy, że w roku minionym Kasa oszczędności w ogóle wykazuje zmniejszony kapitał wkładkowy, mimo, że wiele z Kas procenta od wkładek podwyższyły.

Znacznej kwoty użyła dyrekcja na zakupno papierów wartościowych. Wartość kursowa efektów funduszu obrotowego wzrosła przez zakupno i przeniesienie papierów wartościowych z funduszu rezerwowego, po uwzględnieniu sprzedaży i wylosowań z 980.394 koron 40 hal. na 3,868.372 koron 60 hal. W roku minionym rozszerzono znacznie koło klientów, którzy z kredytu wekslowego w galicyjskiej Kasie oszczędności korzystają. Portfel wekslowy wzrósł o kwotę 1,648.200 koron 26 hal. i wynosi obecnie 9,504.091 koron 94 hal.

Stan pożyczek hipotecznych na dobra i realności oraz pożyczek udzielonych gminom i powiatom wynosił w dniu 31 grudnia 1900 39,357.897 koron 55 hal. a w porównaniu ze stanem w tym samym czasie r. z. wzrósł o 962.433 koron 31 hal.

Zaległe odsetki od pożyczek hipotecznych i komunalnych wynoszą z końcem roku 1900 682.321 koron 64 hal., w porównaniu zaś z r. 1899 zwiększyły się o 129.594 kor. 62 hal. Na ten przyrost składają się zaległe odsetki od kilku większych, w egzekucji będących pożyczek hipotecznych, które jednak już w ciągu b. r. zostały bez straty dla Zakładu uregulowane.

Celem ratowania pretensyj przeważnie wekslowych po pożyczkach hipotecznych galicyjskiej Kasy oszczędności jako t. zw. kredyty kaucyjne intabulowanych, była dyrekcja zmuszoną nabyć dwie majątności ziemskie (Skwarzawa stara i Dąbrowa podlisecka) i 18 realności. Z tych nieruchomości odsprzedano już Skwarzawę starą i dwie realności, oraz nabyła za czasów dawnego zarządu jedną realność, wszystkie trzy we Lwowie.

Interes sprzedaży obiektów naftowych pp. W. Wolskiego i K. Odrzywolskiego nie przyszedł do skutku i zadatek w kwocie 950.000 koron złożony przez kupującą grupę lwońską został przez sprzedających uznany za przepadły. Wdrożone następnie ponownie ro-

kowania tak z tą grupą, jak i z innymi reflektantami nie doprowadziły dotąd do pozytywnego rezultatu. Rachunek kwoty, jakoby kasa w razie korzystnego wyniku tych rokowań uzyskać mogła, zniewoliła dyrekcję do odpisania na interesach w likwidacji dalszej straty w sumie koron 2,000.000. Natomiast odpisy na wekslach, dobrach i realnościach nabytych, są w tym roku znacznie mniejsze, niż w roku poprzednim. Porównanie rachunku zysków i strat za rok 1899 i 1900, bez uwzględnienia odpisów i strat na kursie papierów wartościowych, wykazuje różnicę na korzyść roku ostatniego i pewien zwrot ku lepszemu. Różnica ta wynosi 116.232 koron 63 hal.

Dyrekcya podnosi w końcu, że wynik roku 1900 uprawnia do twierdzenia, że dochody galicyjskiej Kasy oszczędności wystarczają na opłacenie wkładek, opłacanie podatków i kosztów administracji, lecz, że są za małe na pokrycie strat, jakie nawet w normalnym toku interesów są nieuniknione, za małe na tworzenie funduszu rezerwowego, który odpisami lat poprzednich i roku 1900 do kwoty K. 196.819-31 został zredukowany. Dążność do ustalenia równowagi bilansowej bez względu na dochody kopalni naftowych, wywołały wniosek dyrekcji przyjęty przez Wydział na posiedzeniu z dnia 17 grudnia 1900, by odsetki 4½ proc. pożyczek hipotecznych na dobrach intabulowanych, podnieść na 4¾ proc., co bez znacznego obciążenia dłużników podnieśli dochody Kasy o okragło 35.000 koron. Niskie kursa papierów wartościowych, liczne zgłoszenia do galicyjskiej Kasy oszczędności o pożyczki hipoteczne na dobra, udzielane teraz na 5 proc., a wreszcie względ, że nadwyżka ½ proc. nad opłacane procenta od wkładek pokrywa zaledwie koszty administracji, usprawiedliwia — zdaniem dyrekcji — to podwyższenie w dzisiejszych stosunkach Kasy.

Po złożeniu tego sprawozdania postawił referent następujący wniosek:

„Walne zgromadzenie członków Towarzystwa galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, przyjmując do wiadomości rachunki galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie za r. 1900 wnoszą: Wysoki Sejm raczy w myśl §. 37 statutu udzielić zarządowi galie Kasy oszczędności we Lwowie absolutoryum z rachunków za r. 1900“.

W dyskusji nad sprawozdaniem pierwszy zabrał głos radca Dworu Podlewski, prosząc o wyjaśnienie co do rachunku bieżącego (pożyczki podkładowe) i radził pokrycie tych rachunków.

Dyrektor Nikorowicz odpowiedział, że pokrycie jest pewne, ponieważ procent od nich jest o połowę wyższy niż procent od wkładek.

Prof. Syroczyński zarzucił, że interes w likwidacji, wynoszące 12 milionów koron dały za mały dochód i wyraził obawę, że zła administracja może stać się przyczyną również złej sprzedaży.

P. Gubrynowicz w odpowiedzi na te zarzuty, zaznaczył, że Kasa zamierzając kopalnie sprzedać, nie robiła tam wkładów, a wiadomo, że wkłady te muszą być znaczne, skoro kopalnie mają się nalezyćie rentować.

Dyrektor Steczkowski oświadczył, że obecnie przedsiębioro nader kosztowne wiercenia i że w razie, gdy w bieżącym miesiącu sprzedaż Schodnicy do skutku nie przyjdzie, to kopalnie te przejdą na własność Kasy.

Po uchwaleniu wniosku postawionego przez referenta, dr. Tadeusz Sołowij referował wnioski wydziału w sprawie zmiany statutu, wnosząc następujące zmiany: do §. 33 co do pożyczek procentowych na zastaw dodać słowa „względnie co do papierów wartościowych nienotowanych na giełdzie do ¾, części wartości nominalnej. Projektowany ustęp co do rachunków bieżących zmienić: „Sprawozdania Kasy przedkładane będą Rządowi co pół roku, a nie co roku“. Wnioski te bez dyskusji uchwalono.

Następnie przyszło pod obrady sprawozdanie wydziału o wniosku JE. dr. Tchorznickiego. Referował dr. Tadeusz Sołowij. Historia tego wniosku jest następująca:

JE. dr. Tchorznicki zgłosił pod dniem 14 kwietnia 1899 w wydziale galie. Kasy oszczędności wniosek następującej treści: „Walne zgromadzenie raczy uchwalić: Celem zbadania czyli i o ile poszczególne organa poprzedniego zarządu galie. Kasy oszczędności zawiniły lekkomyślnością lub zaniedbaniem obowiązków w rażących nieprawidłowościach popełnionych przez dyrektora Zimę, tudzież celem zbadania czy i o ile wspomniane organa Kasy mają być pociągnięte do odpowiedzialności materialnej lub przynajmniej moralnej z powodu milionowych strat przez Kasę poniesionych, zostaje wybrana komisya z pięciu członków, która otrzymuje polecenie przeprowadzenia wspomnianego badania z uwzględnieniem wyniku toczącego się obecnie postępowania karnego przeciw Franciszkowi Zimie i tow. i zdania jak najrychlej sprawy oraz przedstawienia stosownych wniosków walnemu zgromadzeniu. Dla tej sprawy ma być w ciągu bieżącego roku zwołane nadzwyczajne wal-

ne zgromadzenie bezzwłocznie, skoro tylko komisya czynność swoją ukończy“.

W duchu powyższego wniosku wybrał wydział galie. Kasy oszczędności na posiedzeniu z 30 czerwca 1899 osobną dla tej sprawy komisję z trzech, której polecił, aby razem z dyrekcją i syndykami zakładu zbadała i ustaliła o ile członkowie byłego zarządu Kasy ponoszą winę w każdym poszczególnym wypadku za straty przez kasę poniesione.

Na podstawie aktów i ksiąg rachunkowych galie. Kasy oszczędności oraz na podstawie aktów sprawy karnej przeciw Franciszkowi Zimie i tow. tudzież przeciw urzędnikom galie. Kasy oszczędności Ferdynandowi Gąsiorowskiemu i Walentemu Ziółcekiemu przeprowadził wydział szczegółowe dochodzenia, wyniki owych dochodzeń przedłożył a dziś w osobnym, obszernym sprawozdaniu.

W sprawozdaniu tem, podnosi wydział, że z końcem r. 1898 wynosiły pretensye Kasy oszczędności 14,163.625 koron. Ogół strat dotąd za niewątpliwie uznanych i już odpisanych wynosi 7,639.487 koron. Wydział podnosi dalej, że dalsze jeszcze znaczne odpisy, przedewszystkiem na interesach w likwidacji i wekslach, nie dadzą się uniknąć. Na podstawie szczegółowego rozbioru działalności poszczególnych organów dawnego zarządu przychodzi sprawozdanie do konkluzji:

1. że naczelni dyrektorowie w krytycznym czasie urzędujący zawiniли bezpośrednio w sprawie strat na rachunkach bieżących poniesionych, albowiem było ich obowiązkiem żądać pokrycia, a pośrednio przez zaniedbanie włożonych na nich obowiązków, albowiem: a) nie musieli wykonania uchwał co do cenzurowania weksli; b) zaniedbali żądać pokrycia przy zastawach i rachunkach bieżących; c) zaniedbali przydzielić kasjera i likwidatora do kas rezerwowych i do manipulacji z efektami, oraz zaniedbali zasuspendować byłego dyrektora Zimę w czasie właściwym; d) zaniedbali wziąć pod zamknięcie szafy z efektami funduszu obrotowego; e) nie wykonywali żadnej kontroli nad czynnościami byłego dyrektora Zimy; f) nie przedkładali miesięcznych skontrolów kas i nie przedkładali pełnej dyrekcji sprawozdań o wyniku skontrolowania;

2. że delegaci rewizyjni prezesa i komisya rewizyjna wydziału przez zaniechanie statutu i regulaminem nakazanej kontroli czynności urzędujących dyrektorów, a względnie przez przeprowadzenie rewizji w sposób naturze rzeczy i celowi nieodpowiadający, umożliwili wykonanie odkrytych później nadużyć dyrektora Franciszka Zimy.

Wydział staje na tem stanowisku, że nie przesadzając uchwały, jaką powołał walne zgromadzenie, wnosi tylko, aby walne zgromadzenie przyjęło do wiadomości jego sprawozdanie.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem JE. dr. Tchorznicki zauważył, że sprawozdanie to nie nadaje się obecnie do merytorycznego traktowania, gdyż badanie powyższej sprawy zostało dopiero rozpoczęte, nie jest zaś wcale ukończone. Mamy w sprawozdaniu — mówił dr. Tchorznicki — stan z aktów, a to jest dopiero pierwsze stadium badania. Należy wynik dotychczasowych badań przedstawić tym osobom, których to dotyczy i zapytać, czy mają co do zarzucenia, czy do dodania. Chodzi najpierw o odpowiedzialność moralną. Zdaniem dr. Tchorznickiego należy się wstrzymać z wytknięciem komuś czegoś, zanim mu się nie da sposobności do odpowiedzi na zarzuty. Nie odmawia się tego nikomu tem bardziej, że cień podejrzenia, aby mogło zajść rozmyślne przekroczenie, jest wykluczony. Sprawozdanie nie daje również dostatecznego materiału, ani co do osoby, ani co do wysokości sumy, jakiej żądaćby można jako zwrot szkód od tych, którzy są winni katastrofy w Kasie oszczędności. Dyskusya, jakaby się nad tem sprawozdaniem wywiązała — sądzi dr. Tchorznicki — musiałaby być bardzo przykra, a przedstawienie rzeczy nie byłoby tak jasne, aby można było powziąć konkretną uchwałę. Mowcy nie chodzi wcale o odroczenie sprawy, lecz o to, aby badanie sprawy odbyło się gdzieindziej, a nie na walnym zgromadzeniu. Ostatecznie wniósł JE. dr. Tchorznicki, aby wybrać komisję z 9 członków, któraby miała zbadać całą rzecz, przesłuchać wszystkich członków byłego zarządu i na następem walnym zgromadzeniu przyszła z wnioskiem konkretnym. Nadzwyczajne walne zgromadzenie ma się odbyć z końcem czerwca b. r. Uważa w końcu mowca za właściwe, by dyskusya ograniczyła się tylko co do tego, czy sprawa ma być odesłana do komisji.

P. Janowski przedłożył odpowiedź w tej komisji rewizyjnej na zarzuty, sformułowane jej przez wydział w sprawozdaniu przedłożonem walnemu zgromadzeniu i prosił o jej odczytanie. Ponieważ wniosek dr. Tchorznickiego uchwalono, oświadczył dr. Pająk, że pisma tego odczytać nie można.

W odpowiedzi na to p. Janowski złożył to pismo na ręce dr. Pajaka, a równocześnie rozdał odpisy jej pomiędzy obecnych członków.

Z kolei zarządził przewodniczący kilkunutową przerwę, celem dokonania wyboru tej komisji.

Do komisji tej na 36 głosujących wybrani zostali pp.: dr. Oswald Balzer, dr. Stanisław Głabiński, Ignacy Drexler, dr. Józef Ekielski, ks. dr. Zygmunt Lenkiewicz, dr. Józef Pająk, dr. Tadeusz Pilat, Edmund Riedl i Narcyz Ulmer.

W końcu uchwalilo jeszcze walne zgromadzenie na wniosek JE. dr. Tchorznickiego polecić dyrekcji i wydziałowi Kasy, aby wybranej komisji byli pomocni w badaniu sprawy i dozwolili wglądać w akta i księgi kasowe, tudzież wniosek dr. Ekielskiego, aby o ile możności komisya już na początku czerwca zwołała nadzwyczajne walne zgromadzenie i przedłożyła na niem konkretne wnioski.

Na tem o godz. 12:15 zamknął przewodniczący po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie.

## Z Izby sądowej.

(Zabójstwo).

Lwów, 18 kwietnia.

Rozprawa karna przeciw Stefanowi Karpowi o zbrodnie zabójstwa dokonanego na osobie szwagra Józefa Smolnickiego zakończyła się wczoraj wieczorem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy pytanie w kierunku zabójstwa zaprzeczyli, a natomiast potwierdzili w kierunku występku przeciw bezpieczeństwu ciała, skazał trybunał Karpa na 4 miesiące aresztu. Podsądny wyrok przyjął.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

Rada zawiadowcza Towarzystwa kolei państwowych uchwaliła zaproponować walnemu zgromadzeniu rozdział dywidendy w wysokości 32 franków. Dalej przyjęto do wiadomości, że hr. Vetter v. d. Lilie prezydent Izby posłów, złożył mandat członka rady zawiadowczej.

### Targ zbożowy.

Lwów, 18 kwietnia. Pszenica gotowa 7-60 do 7-80, pszenica na termin 7-30 do 7-60, żyto gotowe 6-60 do 6-80, żyto na termin 6-30 do 6-60, owies obrotowy gotowy — do —, owies na termin — do —, jęczmień pastewny 5-50 do 6-—, jęczmień browarny 6-70 do 7-—, rzepak 10-50 do 10-75, lnianka — do —, groch pastewny 6-80 do 7-—, groch do gotowania 7-60 do 12-—, wyka 8-50 do 9-—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-50 do 6-70, hreczka 7-30 do 7-50, konieczyna czerwona galicyjska 45-— do 65-—, biała 36-— do 70-—, szwedzka 60-— do 85-—, tymotka 20-— do 26-—, kukurudza 5-90 do 6-10, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za — kilo — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17-— do 17-05, paritas Tarnopol na termin 16-— do 16-25, waranty — do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 9-go do 15 kwietnia r. b. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica 7-70 do 7-90, żyto 6-60 do 6-80, jęczmień browarny 6-40 do 6-75, pastewny 5-55 do 5-75, owies 6-65 do 7-05, hreczka — do —, kukurudza zeszłoroczna 5-90, do 6-15, kukurudza nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 7-65 do 10-15, groch pastewny 6-65 do 6-90, soczewica — do —, fasola — do —, bobik 6-25 do 6-50, wyka 8-15 do 8-50, konieczyna czerwona 47-50 do 60-—, konieczyna biała 45-— do 65-50, konieczyna szwedzka 60-— do 95-—, tymotka 20-— do 26-—, anyż rossyjski 19-— do 20-—, anyż płaski 25-— do 26-—, kminek — do —, rzepak zimowy stary 14-— do 14-40, rzepak nowy 10-25 do 10-75, lnianka 10-25 do 10-50, nasienie lniane 13-— do 13-40, nasienie konopne 8-75, do 9-15, chmiel za kilogram. — 30-— do 45-—, kój 36-50 do 37-—, nafta zwykła 17-— do 18, nafta salonowa 19-— do 20-—, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 37-15 do 37-65.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wczoraj w południe zwiędził wystawę szkół zawodowych w austriackim Muzeum i zabawiwszy przeszło godzinę,

wyraził Najwyższe zadowolenie z wystawionych przedmiotów.

Z prywatnego źródła donoszą, że Rada Korony pod przewodnictwem Najj. Pana w sprawie wspólnego budżetu i przedłożenia dla Delegacji tym razem będzie zbyt uczynną, albowiem pomiędzy obu Rządami istnieje we wszystkim najzupełniejsze porozumienie.

Z Pragi donoszą, iż w ostatnich czasach nadchodzą liczne transporty robotników południowo-słowiańskich, wydalonych z Niemiec. Omgdaj przybyła do Pilzna grupa 70 robotników pochodzących z Hercegowiny, którzy przyjęli roboty w Niemczech, zostali jednak natychmiast ujęci i odstawieni do granicy.

Nordd. Allg. Ztg., w osobnym artykule wyraża radość z serdecznego i wspianego przyjęcia, jakiego doznał cesarzowiec niemiecki w Wiedniu. Sposób w jaki Cesarz i Król Franciszek Józef uczcił młodego następcę tronu niemieckiego, zacieśni jeszcze więcej przyjaźń między Niemcami i Austrią, z czego radować się tylko mogą ludy zaprzyjaźnionych państw, gdyż wyjdzie im to na dobre. Artykuł kończy się zapewnieniem, że „naród niemiecki ma jeden więcej powód do głębokiej wdzięczności dla Monarchy austriackiego, który z takimi honorami witał i podejmował syna swojego sprzymierzeńca“.

Ministrowie węgierscy Szell i Lukacs odjechali wczoraj z powrotem do Budapesztu.

Dzienniki poznańskie donoszą, że język polski usunięto już z planu nauk gimnazjum Maryi Magdaleny w Poznaniu, pod pozorem, że co do tego języka nie nadeszły od wyższej władzy informacje, jak dalej postępować. Godziny zyskane rozdzielono po części między inne przedmioty, po części pozostawiono jeszcze wolne.

Znany pisarz skandynawski Björnsterne-Björnson, na posiedzeniu klubu prasy w Berlinie wygłosił mowę, w której zaznaczył, że jest pangermanem i panteutonem, a ideałem jego jest zlanie się wszystkich szczepów germańskich w jeden potężny naród. Tu w Berlinie — mówił Björnson — gdzie przed 30 laty dokonano zjednoczenia Niemiec, tu powzięty musi być projekt zjednoczenia całego świata germańskiego, co gdy nastąpi, Niemcy będą mogły podyktować światu wieczny pokój.

Jak wiadomo z telegraficznego doniesienia Ojciec św. zamianował na onegdajszym tajnym konsystorzu byłego biskupa płockiego ks. Franciszka Albina Symona archidiecezją w partibus infidelium, a biskupem płockim ks. Jerzego hr. Szembeka.

W ten sposób zakończyła się nareszcie smutna sprawa biskupa Symona, który przed kilku laty padł ofiarą antykatolickich i antypolskich intryg ówczesnego naczelnika wydziału obcych wyznań w Petersburgu i Pobjedonoscewa. Ks. Symon, sufragan archidiecezji mohylowskiej, został mianowany w swoim czasie biskupem płockim, gdy nagle w skutek rozporządzenia, jakie wydał co do uchylenia rossyjskiego nabożeństwa dodatkowego w kościołach katolickich dawnej diecezji mińskiej, wywieziono go do Odessy, gdzie dotychczas przebywał.

Nowy biskup płocki ks. Szembek b. profesor seminarium w Saratowie i proboszcz saratowski, urodził się dnia 14 czerwca 1851 r. w Ujściu na Podolu, jako trzeci z rzędu syn s. p. Józefa hr. Szembeka, właściciela dóbr Lewada.

Kształcił się za granicą, uczęszczając do Uniwersytetów w Krakowie i Wiedniu, gdzie ukończył wydział prawny. Mając przeszło lat 30, wstąpił do seminarium tyraspolskiego w Saratowie, które ukończył przed dziesięciu laty, a w którym następnie został profesorem. Przez cały czas swojego pobytu na probostwie saratowskim zjednał sobie parafian, zarówno Polaków jak i Niemców, gorliwością pasterską, uprzejmością i ofiarnością zarówno na seminarium duchowne, jak i na potrzeby tamtejszego kościoła i parafii. Utrzymanie szkółki parafialnej w jej bycie prawnym, to również zasługa staraj. ks. Jerzego.

Ks. biskup Szembek posiada do dziś majątek rodowy Poremb pod Krakowem, gdzie mieści się piękna biblioteka wraz z cennym zbiorem autografów wszystkich biskupów polskich począwszy od XVII. wieku.

Ks. biskup obok wysokiego wykształcenia, posiada niepospolity dar słowa, który przy wrodzonym zamiłowaniu do studyów nad językiem ojczystym, czyni z nowego dostojnika kościoła światłego kaznodzieję.

Z Paryża donoszą, że *Libre Parole* nawiązując do przemowy Ojca św. w konsystorzku, pisze, że Papież nie zadowolony jest tylko

ostrzeżeniem, skierowaniem do rządu francuskiego, ale w razie potrzeby chwyci się energicznych środków. Zapewniają, iż Ojciec św. jest zdecydowany odwołać nuncjusza z Paryża w razie, jeżeli senat przyjmie ustawę o stowarzyszeniach.

*Gaulois* pisze, że Papież i car rosyjski są podporami republiki francuskiej w europejskim koncercie. Przed kilkoma tygodniami otrzymała Francja ostrzeżenie od sprzymierzonej Rosji, a obecnie zabrał także Ojciec św. głos, który jest może jeszcze poważniejszym symptomem.

Przy wyborze uzupełniającym w okręgu Rambouillet, na miejsce Haberta skazanego na utratę mandatu, został wybrany hr. Carman, kandydat antyrządowy.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

**Wiedeń, 18 kwietnia.** Prezydent otwiera posiedzenie Izby posłów o godz. 11 m. 25 (czas wiedeński). Hr. Vetter poświęca na wstępie wspomnienie pośmiertne zmarłemu posłowi Schlesingerowi, a następnie zawiadamia, że p. Kłofacz złożył jeden ze swych mandatów mianowicie mandat z kuryi V. okręgu Smichów.

Z kolei odczytywano interpelacje i wnioski.

Poseł Kaiser, Derschatta i tow. wnieśli interpelację w sprawie doniesienia *Reichspost* o objęciu przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda protektoratu nad katolickim stowarzyszeniem szkolnym. Interpelanci utrzymują, że jest to stowarzyszenie walczące (*Kampfverein*) na rzecz partii klerykałnej, znane powszechnie z tego, że zwalcza ustawę państwową o szkołach ludowych. Objęcie protektoratu nad tem towarzystwem przez Następcę Tronu wywołałoby wiekie zaniepokojenie w tych kołach, w których uznają niebezpieczeństwo klerykałizmu dla państwa i całego społeczeństwa. Interpelanci zwracają się do P. Prezydenta Ministrów zapytaniem, czy ta wiadomość odpowiada faktom, czy ten krok stał się z wiedzy P. Prezydenta Ministrów i co P. Prezydent Ministrów zamierza uczynić, jeśli ta wiadomość jest prawdziwą. (Okłaski na lewicy.)

Po odczytaniu interpelacji omawiał poseł Herzog różne zajścia z ostatnich czasów, z których, zdaniem mowcy wynika, że chęć do pracy ze strony Izby nie jest zupełnie szczerą i pewną; omawiał następnie doniesienia dzienników w sprawie przyjęcia deputacyi katolickiego Towarzystwa szkolnego u Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. (Podczas gdy mowca odczytuje słowa przypisywane Najd. Arcyksięciu, członkowie centrum w demonstracyjny sposób biją okłaski). Mowca oświadcza, że gdyby doniesienie to dzienników polegało na prawdziwych informacjach, wówczas fakt ten sprzeciwiałby się zasadniczym pojęciom konstytucyjnym i należałoby stanowczo przeciw niemu wystąpić. (Poseł Malik woła: „To niebywałe!” — Okłaski szenererowców i na całej lewicy.) Mowca zwraca się przeciw rzekomej enuncyacji Najd. Arcyksięcia i oświadcza, że stronnictwo mowcy jest Najd. Arcyksięciu wdzięczne za jego słowa, bo ze słów tych może ocenić, czego się mają kiedyś po Nim spodziewać. Mowca prosi w końcu Prezydenta Izby, by wezwał P. Prezydenta Ministrów do oświadczenia, czy doniesienia dzienników są prawdziwe. (Gdy zakończył, szenererowcy, niemiecka partya ludowa, niemiecka partya niemiecka, socjaliści i czescy radykali biją demonstracyjnie brawa! Schönerer wykrzykuje głosem tubalnym na całą Izbę.)

Zabiera głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber i oświadcza, że przemówienie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, o którym Rząd nie wiedział, należy uważać jako czysto osobiste i że jego rzekome słowa, wypowiedziane podczas przyjęcia prezydium katolickiego Stowarzyszenia szkolnego, mają być uważane za czysto prywatne wyrażenie. (Pp. Iro i Wolf wołają: Następcę Tronu musi być ostrożniejszy w swoich wyrażeniach). Za prywatne wyrażenie — mówi dr. Koerber — Rząd podług konstytucyi, nie może objąć odpowiedzialności. Prezydent ubolewa, że sprawa ta była tu poruszona i omawiana w sposób, który narusza przepisany szacunek, jaki winien być zachowany dla osoby Najd. Arcyksięcia.

Oświadczenie dr. Koerbera przerywali Schoenererowcy okrzykami; po skończeniu zerwały się z całej lewicy protesty.

P. Eisenkoll woła: Protestanci są równouprawnieni z katolikami.

P. Fressl woła: To jest przecież wasz Rząd. (Wrzawa w całej Izbie). Gdy się uspokoiło nieco, szenererowcy wołają chórem: „Los von Rom, Los von Rom!”

P. Malik (z niemieckiej partii ludowej) wnosi otwarcie dyskusji nad odpowiedzią P. Ministra dr. Koerbera oraz zarządzenie imien-

nego głosowania nad tym wnioskiem. (Zywe okłaski na całej lewicy). W imiennym głosowaniu odrzucono 149 głosami przeciw 106 wnioskowi p. Malika).

Zabiera z kolei głos p. Kłofacz, żądając odpowiedzi na swe interpelacje w sprawie żołnierza Zilaka (który popełnił samobójstwo).

Posiedzenie trwa dalej.

Na zapytanie p. Pernerstorfera odpowiedział przewodniczący komisji dla nietykalności poselskiej p. Eugeniusz Abrahamowicz, że zwoła posiedzenie tej komisji w pierwszym dniu, w którym nie będzie posiedzenia Izby.

Z kolei przeszła Izba do porządku dziennego, t. j. do wyboru sekretarza, a następnie do obrad nad ustawą należytosciową; zabiera głos sprawozdawca p. Licht, który do tej pory (godz. 2) przemawia.

**Wiedeń, 18 kwietnia.** Między wniesionymi dziś interpelacjami znajduje się interpelacja p. Romanowicza i towarzyszy w sprawie Banku zaliczkowego we Lwowie. W interpelacji podniesiono, że władze podatkowe wymierzyły Bankowi podatek wyższy, z wykluczeniem go od ulg, należących się podobnym instytucjom, a to na tej podstawie, że Bank zaliczkowy zajmuje się reeskontowaniem weksli. Interpelanci zapytują P. Ministra skarbu, jak on usprawiedliwia to postąpienie władz podatkowych, oraz co Pan Minister chce uczynić, by rekursa w takich sprawach nie zalegała latami u władz podatkowych, lecz były jak najszybciej załatwiane. Interpelację podpisało wielu członków Koła polskiego, między nimi p. Jaworski i inni.

**Wiedeń, 18 kwietnia.** Podkomitet wiedeńskiej Izby giełdowej zakończył wczoraj obrady nad projektem, odnoszącym się do sposobu handlu i sprzedaży węgla. Projekt, który stanowi tylko podstawę dla obrad ankiety został w wielu kierunkach zmieniony i rozszerzony.

We wszystkich ważniejszych punktach osiągnięto zupełne porozumienie. W obradach wzięli także udział przedstawiciele Ministerstwa rolnictwa i kolei żelaznych.

**Wiedeń, 18 kwietnia.** Wczoraj po południu odbyła się przed zaproszonymi gośćmi w Schönbrunnie generalna próba przedstawienia na cel dobroczynny, w którym biorą udział wyłącznie członkowie najwyższych sfer towarzyskich. Przed rozpoczęciem przedstawienia zjawił się także niemiecki następca tronu w łożu dworskiej i zabawiał do połowy drugiego aktu. Przedstawiano Auber'a „Czarne Domino”.

**Praga, 18 kwietnia.** Tutejszy Wydział krajowy uchwalił jednogłośnie wysłać do Najj. Pana telegram dziękczynny z powodu utworzenia w Pradze galerii sztuk pięknych.

**Berlin, 18 kwietnia.** *Reichsanzeiger* pisze: *Deutsche Tageszeitung* powtórnie omawia wiadomość, której już raz zaprzeczono, o słowach cesarza Wilhelma w sprawie taryfy cłowej i przedłożenia kanałowego. Dziennik ten twierdzi, że cesarz wprowadził owych słów niewypowiedział, a tylko dopisał je na marginesie pewnej gazety. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że także ta wiadomość jest zupełnie bezpodstawną. Cesarz ani w tej ani w innej formie nigdy podsunętego mu zdania nie wyraził, ani też kwestyi taryf cłowych nie uczynił zależną od losu, z jakim się przedłożenie kanałowe spotka w sejmie pruskim.

**Berlin, 18 kwietnia.** Wczoraj w południe podczas próby śpiewu w katolickim kościele św. Michała zdarzyła się, z przyczyn dotąd niewyjaśnionych, eksplozja. Sklepienie kościoła oraz dach więzy zostały znacznie uszkodzone, a wszystkie szyby i część organów zniszczone. Dwaj chłopcy i jedna dziewczyna odnieśli ciężkie rany.

**Petersburg, 18 kwietnia.** Pociąg pociągowy, który przybył wczoraj z Rygi, wykończył się z powodu wylewów w pobliżu Narwi. Z podróży nikt nie odniósł poważnego szwanku.

**Petersburg, 18 kwietnia.** W pałacu Aniczkowa przedstawiali się wczoraj następcy tronu W. ks. Mikołajewiczowi bawiący tu dyplomaci.

**Petersburg, 18 kwietnia.** Pod Saratowem nastąpiło wczoraj zdarzenie się dwóch pociągów, przyczem 5 wagonów zostało zdruzgotanych, 50 osób utraciło życie, 6 odniosło ciężkie skaleczenia a 15 lżejsze.

**Saratow, 18 kwietnia.** (Tel. prywatne). Wczoraj o godz. 1 w nocy wydarzyła się katastrofa kolejowa koło Kurdiuma. Pociąg nr. 3 zderzył się z wozami cysternowymi. 8 osób zabitych, 12 ciężko rannych. Szczęśliwie wyszedł z katastrofy dr. Gutowski, który wracał do Warszawy.

**Petersburg, 18 kwietnia.** *Journal de St. Petersburg*, omawiając założenie galerii sztuk pięknych w Pradze, wychwala mądrość Cesarza Franciszka Józefa, który złożył nowy świetny dowód Swego pojednawczego działania. Również bardzo sympatycznie ocenia to pismo ostatnie nominacje członków Izby Panów.

**Petersburg, 18 kwietnia.** Senator i tajny radca Mieszczaniów zamianowany towarzyszem ministra oświaty Wannowskiego.

**Moskwa, 18 kwietnia.** Zebrała się tu na naradę rosyjska grupa międzynarodowego kryminalistycznego zjednoczenia.

**Sofia, 18 kwietnia.** Przebieg kongresu macedońskiego był spokojny.

**Rzym, 18 kwietnia.** *Agencja Stefaniego* donosi: Wiadomość, że na okręcie „Joseph Montio” zdarzył się wypadek dżumy, jest nieuzasadnioną. Okręt ten wypłynął z Aleksandrii, gdzie 7 b. m. zdarzył się jeden wypadek dżumy. Mimo, iż na pokładzie okrętu wszystko było w jak najlepszym zdrowiu, zabroniono statkowi wjazdu do portu Catania.

**Berno szwajcarskie, 18 kwietnia.** Rada Związkowa zarządziła wydalenie sześciu obcych poddaniów: przeważnie Rosyan, z powodu współudziału w demonstracjach, jakie odbyły się przed rosyjskim konsulem w Genewie dnia 5 b. m.

**Paryż, 18 kwietnia.** Minister spraw zagranicznych Delcassé uda się do Petersburga, gdzie zabawi od 22 do 27 b. m. Otrzyma on tam posłuchanie u cara.

**Paryż, 18 kwietnia.** *Agencja Havasa* donosi z Madrytu: Podług wiadomości z Lizbony agitacja przeciw kongregacyom trwa dalej; dzienniki republikańskie atakują list, jaki Papież wystosował do patriarchy w Lizbonie z wezwaniem do zwalczania ruchu antykościelnego; dzienniki te wyrażają zdanie, że list ów sprzeciwia się konkordatowi.

**Londyn, 18 kwietnia.** Podczas konfirmacyi nowego tutejszego biskupa angikańskiego Ingrama zaszyły w kościele burzliwe sceny, a to w skutek protestu podniesionego przez antyrytualistę Kensita, który zarzucał biskupowi, iż chce wprowadzić zwyczaje i obrządku rzymsko-katolickiego Kościoła. Kensit zmuszony był opuścić świątynię pod ochroną policji.

**Londyn, 18 kwietnia.** *Morning Post* powiada, że niemiecki następca tronu, który rozpoczął podróże do głównych miast europejskich od Wiednia, wkrótce zapewne przybędzie także do Londynu, gdzie również może być pewnym tak samo gościnnego i serdecznego przyjęcia, nie tylko ze strony rządu, ale i ludności, jak w Wiedniu.

**Londyn, 18 kwietnia.** (Tel. prywatne). Zarząd państwowy postanowił nałożyć znaczne cło na cukier przywożony do Anglii i węgiewywożony z Anglii, aby w ten sposób otrzymać środki na pokrycie kosztów wojennych.

### Cesarzewicz niemiecki w Wiedniu.

**Wiedeń, 18 kwietnia.** Niemiecki następca tronu po śniadaniu u ambasadora ks. Eulenburga udał się wczoraj wraz z ambasadorem i swiutą do pałacu hrabstwa Harrachów, gdzie powitany przez hrabięgo i hrabinę zwiedził wspaniałą wystawę obrazów i bibliotekę. Cesarzewicz z wielkim zainteresowaniem oglądał mianowicie portrety przodków domu Hohenzollernów od r. 801 do 1563 w którym to roku księżna Marya Hohenzollern wyszła za Karola Harracha, od którego obecna głowa rodziny Harrachów w prostej linii pochodzi. Następnie cesarzewicz pojechał do Schönbrunna.

**Wiedeń, 18 kwietnia.** Wczoraj po godzinie 5 po południu udał się cesarzewicz niemiecki do pałacu Angarten na obiad u Najd. Arcyksięcia Ottona. Najd. Arcyksiążę, który był w mundurze pruskich huzarów powitał cesarzewicza jak najserdeczniej w westybulu i poprowadził go na pierwsze piętro, gdzie przyjęła gościa Najd. Arcyksiężna Marya Józefa. Przy obiedzie siedział cesarzewicz po prawej stronie Najd. Arcyksiężny Maryi Józefy. W obiedzie wzięli także udział PP. Minister hr. Gołuchowski i generał Krieghammer, ambasador ks. Eulenburg z małżonką, osoby orszaku cesarzewicza i t. d. Po obiedzie przedstawił Najd. Arcyksiążę swojemu gościowi obu najstarszych swych Synów. Wprost z pałacu Angarten odjechał cesarzewicz do teatru nadwornego, gdzie zajął *incognito* miejsce w łożu dworskiej. Tu także zasiadli: Najd. Arcyksiężna Marya Józefa i Najd. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand i Otto. W łożu naprzeciw zajęli miejsca Najd. Arcyksiążę Fryderyk z Małżonką i trzema Córkami. Cesarzewicz zabawiał aż do końca przedstawienia.

**Wiedeń, 18 kwietnia.** Niemiecki następca tronu dziś o trzy kwadranse na 8 rano odjechał; Najj. Pan odprowadził go na dworzec i serdecznie pożegnał.

### Wypadki w Chinach.

**Berlin, 18 kwietnia.** *Biuro Wolfa* donosi z Pekinu pod datą wczorajszą: Cała część pałacu cesarskiego, zamieszkiwana przez marszałka polnego hr. Walderseego wraz z ustawionym w obrębie pałacu domem azbestowym, który Waldersee wyjeżdżając do Chin otrzymał w podarunku od cesarza Wilhelma, — doszczętnie spłonęła. Hr. Waldersee z naraże-

niem życia zdołał się ocalić, uciekwszy przez okno z domu azbestowego. Generała Schwarzhofa dotychczas nie znaleziono. Przypuszczają, że padł ofiarą płomieni. Generał już się był uratował ucieczką z płonącego domu, lecz potem powtórnie wrócił, chcąc coś wynosić. Wtedy zdaje się ogarnęły go płomienie i nie mógł się już ocalić. Bliższych szczegółów dotychczas nie ma. Jak słychać ogień wybuchł w pomieszkaniu nieobecnego wówczas majora Lauensteina. Przypuszczają, że ogień był podłożony.

**Berlin, 18 kwietnia.** Według otrzymanych doniesień zmarł w Tientsinie w skutek tyfusu brzuszkiego starszy lekarz sztabowy Kohlsock znany ze swojej działalności w koloniach niemieckich i z prowadzonej wspólnie z dr. Kochem akcyi dla tępienia zarazy bydłowej.

**Paryż, 18 kwietnia.** *Agencja Havasa* w telegramie z Pekinu potwierdza wiadomość o pożarze w pomieszkaniu sztabu generalnego i hr. Waldersee w pałacu cesarskim. W telegramie powyższym doniesiono również, że ogień wszystko zniszczył z wyjątkiem kilku tylko najważniejszych dokumentów, które uratowano.

**Londyn, 18 kwietnia.** *Daily Telegraph* donosi z Waszyngtonu: Podług depezy amerykańskiego komisarza w Pekinie Rockhilla, Niemcy przeprowadziły kombinację mocarstw, która zapewnia im większość głosów w sprawie zwrot szkół. Jak słychać, także Rosyja i Francja udzielają Niemcom poparcia tak, że Ameryka, Anglia i Japonia pozostałyby w mniejszości.

**Londyn, 18 kwietnia.** *Standard* donosi z Tientsinu pod datą wczorajszą: Potwierdza się wiadomość, że Chińczycy zniszczyli część linii kolejowej koło Paotingfu. Słychać, że odbyła się walka. Z Tientsinu wysłano wzmocnienia. Według wiadomości z wiarygodnych źródeł chińskich, generał Ma postanowił rozpocząć walkę z Europejczykami.

### Podbój Transvaalu.

**Londyn, 18 kwietnia.** Dziś rozdano „księgę błękitną” o sprawie południowo-afrykańskiej. Zawiera ona depeze, jakie rząd niemiecki przed wojną wysłał do Krügera, prosząc go, aby nie odrzucał angielskich propozycy; dalej następują depeze Milnera do Chamberlaina, w których Milner powiada, że ostatnie półrocze było dla Anglików w południowej Afryce nieszczęśliwe; sądzi jednak, że Boerowie zmęczeni walką, wkrótce ulegną.

**Pretorya, 18 kwietnia.** Według dokładnych obliczeń straty Boerów w miesiącu marcu wynosiły 200 zabitych i 1000 wziętych do niewoli.

**Wiedeń, 18 kwietnia.** Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 kwietnia 1901 r.: Banknoty w obiegu 1,312,309.000 K. (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 24,464.000), rezerwa kruszcowa 1.248,359.000 (więcej o 2,233.000 K.), portfel wekslowy 251,566.000 (mniej o 36,420.000 K.), lombard papierów 51,964.000 (mniej o 1,196.000 K.), banknoty wolne od podatków 267,350.000 (więcej o 26,863.000 K.).

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 18 kwietnia 1901.** — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 700 75, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 702 —, Akcje Anglobanku 282 50, Akcje Unionbanku 565 —, Akcje Länderbanku 426 —, Akcje Bankvereinu 493 —, Akcje Bodeneredit 951 —, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego — —, Akcje Kolei państwowych 695 —, Akcje Kolei Południowej 102 —, Akcje Tramway A) 288 —, Akcje Tramway B) 285 —, Akcje Kolei Elbethal 516 50, Akcje Kolei Północnej — —, Akcje Kolei Czerniowieckiej — —, Akcje Alpiny 485 50, Akcje Rima Muranyi 512 —, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1815 —, Akcje Fabryki broni 310 —, Akcje Tureckie tytoniowe 296 —, Obligacje węgierskiej indemnizacyi 92 85, Renta majowa 98 35, Austriacka Renta koronowa 97 45, Węgierska Renta koron. 92 95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91 40, 4 pr. Listy Banku krajowego 92 —, 4 i pół pr. Listy Banku krajowego 99 —, 4 pr. Listy Banku hipotecznego 90 —, 4 i pół pr. Listy Banku hipotecznego 98 25, 5 pr. Listy Banku hipotecznego 109 75. 4-prc. Galie. Obligacje propinacyjne 96 25, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92 90. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87 —, Losy tureckie 108 25, Marki 117 65, Ruble 253 50.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

COLOSSEUM THORNA.

Olbrzymi wspaniały program od 16 do 30 kwietnia. Paweł-Compagnie (16 osób) najlepsza w świecie pantomina. Trupa Fjord, łyżwiarze na sztucznym lodzie prawdziwa ślizgawka na scenie. Kłown Zertzo ze swoimi 15 psami akrobatycznymi. The Gilbars, akt napowietrzny. Georg z Gusti Edler, scena alpejska. A. Bo-Kou, scena zonglerska. Fritzi Sarotti, subretka. Bungaro i Miss Lakara, japońskie igrzyska. Castelli de Vere, śpiewaczka kololet. Les Henry, tancerze. W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Pionna, ul. Karola Ludwika 9

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 kwietnia 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. L. Skarbek Borowski z Nowosiółki, St. Wybranowski z Kimieca, Z. Łobaczewski z Gracu, Ks. L. Kaściński z Wojniłowa, A. dr. Graf i E. Frieb z Wiednia, A. Scott z Ropenki.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. hr. Jabłonowski z Popowic, E. br. Hagen z Wielkich Ocz, E. Sokołowska z Rabki, S. Sekowski z Woysławia, E. Zagórski z Kołodziejówki Ks. J. Zastyrze z Nakwaszy.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. października 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Table with columns: Pociągi, posp. osob., o godzinie, przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]. Rows list train numbers and routes like Ze Stryja, Kałusza i Borysławia.

Table with columns: Pociągi, posp. osob., o godzinie, odjeżdżają ze Lwowa [dworzec głównego]. Rows list train numbers and routes like Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).

na dworzec „Podzamecze“

Table with columns: Pociągi, posp. osob., o godzinie, przyjeżdżają do Lwowa [dworzec „Podzamecze“]. Rows list train numbers and routes like Z Podwołoczysk, Tarnopola.

Table with columns: Pociągi, posp. osob., o godzinie, odjeżdżają ze Lwowa [dworzec „Podzamecze“]. Rows list train numbers and routes like Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcji przy ul. Krasieckich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okręgae, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. kwietnia 1901.

I. Akcyje za sztukę.

Table with columns: Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.), Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.), Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.), Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)

II. Listy zastawne za 100 K.

Table with columns: Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% w. a. 4% w. a. 60 l. po 200 K., Kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l., 4% w. a. los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja), Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2 lat, 4% los. w 56 lat

III. Obligi za 100 K.

Table with columns: Gal. funduszu propinac. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% w. a., Komunalne Banku kr. 5% (2em.), Komunalne banku kr. (4em.) 4%, Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k., Pożyczka kraj. 6% wa. z r. 1873 z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k., 4 1/2% „ 200 k.

IV. Losy.

Table with columns: Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.), M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)

V. Monety.

Table with columns: Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, 100 rubli rosyjskich papierowych, 100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. kwietnia 1901.

A. Ogólny dług państwa.

Table with columns: Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, luty-sierpień, Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec, kwiecień-październik

Table with columns: Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr., 1860 po 500 zł. wa. 5 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domen. państw. 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns: Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns: Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns: Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. bukowskińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns: Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., w wal. kor. za 200 kor. 4 pr., Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr., obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%, pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.), „ „ za 50 zł. (100 kor.)

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table with columns: Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr., Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr., Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.

Table with columns: Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr., „ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr., Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table with columns: Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., „ obl. prem. z r. 1880 3 pr., „ „ „ 1889 3 pr., Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr., Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., „ „ „ los. 50 lat 4 1/2 pr., „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, „ „ „ 4 pr. los. 41 lat, „ „ „ 4 pr. stare, „ „ „ 4 pr. za 200 kor., Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr., Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr., Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 40 1/2 lat los 4 pr., „ „ 50 lat los 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns: Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr., Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Ein. r. 1886 4 pr., Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr., „ „ „ „ 1887 4 pr., „ „ „ „ 1888 4 pr., „ „ „ „ 1891 4 pr., Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr., Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr., „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr., „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table with columns: Budapeszteńskie (Basilisa) 5 zł., Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł., Clary 40 zł. mk., Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł., Palffy 40 zł. mk., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.

Table with columns: Czerw. krzyża węg. t. w. 5 zł., Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. mk., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł., St. Genois 40 zł. mk., Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł., „ Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr., Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.

K. Akcyje banków (za sztukę).

Table with columns: Banku Anglo-austr. 240 kor., Peszt. banku hand. 50) zł., Zakład kred. dla hand. i przem., Węg. banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 500 zł., Galic. banku hipotecz. 200 zł., „ dla handlu i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., „ Austro-węg. 600 zł., „ Związkw. (Unionbank) 200 zł., Czesk. banku związk. 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns: Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., „ „ „ akcyje zakład 200 zł., Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł., Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł., Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł., „ Lwów-Czern. Jassy 200 zł., „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł., „ państwowych 200 zł., „ południowej 20) zł., „ węg. galicji. l. 200 zł., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns: Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpackie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Prackiego tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodniey 500 kor., Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. WEKSLE.

Table with columns: Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki

O. WALUTY.

Table with columns: Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperiał, Niemieckie banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy 4 1/2% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa

**Licytacje.**

L. cz. E. 306/1 (4) [3028 3-3]

Dnia 21. maja 1901 o godz. 8 rano odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja połowy realności objętej wykazem hip. l. 147 ks. gr. gm. kat. Podwysoka, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 629 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 409 kor. 32<sup>2</sup>/<sub>3</sub> hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Siatyn, dnia 30. marca 1901.

L. 1040 [3072 3-3]

**Ogłoszenie licytacyjne.**

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 29. kwietnia 1901 o godzinie 9 rano odbędzie się w kancelaryi Wydziału powiatowego w Rawie ruskiej w formie pisemnych ofert licytacja wysokopiennego drzewostanu sosnowego, należącego do gminy Wierzbicy (powiat Rawski) w obszarze 40 do 50 morgów.

Wadyum wynosi 7000 koron.

Bliższych wyjaśnień udzieli kancelarya Wydziału powiatowego w Rawie.

Z Wydziału powiatowego.

Rawa, dnia 13. kwietnia 1901.

Ks. W. Mazikiewicz,

Wice-Prezes.

Zygmunt Stasiniewicz,

Członek Wydziału powiatowego.

L. cz. E. 1425/00 (7) [3032 3-3]

Dnia 15. maja 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 tutejszego sądu licytacja 3/4 części realności lwh. 56 gm. kat. Serechnia, które ocenione zostały na 1311 kor. 6 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 874 kor. 4 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Ustrzyki, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. E. 613/00 (9) [2967 3-3]

Dnia 15. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 81 ks. gr. gm. kat. Hoszów.

Realność powyższą oceniono na 1000 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 666 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Ustrzyki, dnia 10. kwietnia 1901.

L. cz. E. 615/00 (7) [3083 3-3]

Na żądanie Pawła Łukasiewicza po Szymonie, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja I.) ciała hip. lwh. 398, II.) ciała hip. lwh. 1100 ks. gr. Dynów.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 139 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 86 kor. 66 hal., ad II.) 6 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dynów, dnia 19. marca 1901.

L. cz. E. 421/01 (4) [3089 3-3]

Dnia 1. maja 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja 35/96 części realności objętej wyk. hip. l. 523/II. ks. gr. gm. kat. Sniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 212 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 141 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sniatyn, dnia 1. kwietnia 1901.

L. cz. E. 123/99 (46) [3043 2-3]

Na żądanie Towarzystwa dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie, zastąpionego przez adw. dra Grossa, odbędzie się dnia 20. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale IV., ponowna licytacja dóbr tabularnych Falkowa dolna lwh. 314 objętych, w powiecie sądowym Ciężkowickim położonych, wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewów i budynków.

Nieruchomość Falkowa dolna, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 78.851 kor., przynależności zaś na kwotę 11.404 kor.

Najniższa cena wynosi 52.567 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 31. marca 1901.

L. cz. E. 1036/00 (5) [3059 2-3]

Na żądanie p. Pauliny Zakrzewskiej, matki i opiekunki niel. Stefana, Genowefy, Józefa, Leona i Henryka Zakrzewskich w Budzanowie, odbędzie się dnia 21. maja 1901

o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności objętej lwh. 881 gm. Budzanów, składającej się z parc. grunt. l. 114/2 i realności objętej lwh. 1404 gm. Budzanów, składającej się z parc. grunt. l. 1986/2.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a mianowicie realność objęta lwh. 881 gm. Budzanów na 160 kor., a realność objęta lwh. 1404 gm. Budzanów na 600 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 881 kwotę 106 kor. 66 hal., co do realności lwh. 1404 kwotę 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Budzanów, dnia 3. kwietnia 1901.

L. cz. E. 308/01 (4) [3027 2-3]

Dnia 21. maja 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja połowy z 14/24 części realności lwh. 711 ks. gr. gm. kat. Stecowa, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 799 kor. 68 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 533 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sniatyn, dnia 30. marca 1901.

L. cz. E. 128/01 (5) [3085 2-3]

Na żądanie Franciszka Krzywackiego i spół., odbędzie się dnia 28. maja 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacja połowy realności lwh. 344 i całej realności lwh. 345 ks. gr. gm. kat. Izdebnik objętych, a to celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 400 kor. z pn.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 85 kor. 5 hal., ad b) na 386 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 56 kor. 70 hal., ad b) 257 kor. 62 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kalwarya, dnia 5. kwietnia 1901.

L. cz. E. 247/99 (62) [2732 2-3]

Na żądanie Galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, odbędzie się dnia 28. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, ponowna licytacja dóbr Makuniów objętych lwh. 758 ks. gr. dla większych posiadłości, Maryi z Gużkowskich Wolframowej własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 179.355 zł. czyli 358.710 kor., przynależności zaś na 10.652 kor.

Najniższa cena wynosi 246.242 koron,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Przemysł, dnia 12. marca 1901.

L. cz. E. 290/98 (23) [3082 3-3]

Na żądanie Chany Eidel Reich, odbędzie się dnia 3. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja 1/5 części ciała lwh. 195, 1/10 części ciała lwh. 196 ks. gr. Lubno.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 294 kor. 18 hal.

Najniższa cena wynosi 197 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dynów, dnia 25. marca 1901.

L. cz. E. XVII. 2305/00 (14) [3033]

Dnia 30. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacja realności pod lk. 789<sup>3</sup>/<sub>4</sub> lwh. 725 dz. II. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 90.185 kor. 64 hal. w. k., ogród i rolę z przynależnościami na 948 kor. 60 hal. w. k.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 45567 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII. Lwów, dnia 28. marca 1901.

L. cz. E. V. 3488/99 [3113]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Stanisławowie, odbędzie się dnia 14. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacja realności objętej lwh. 1467 gm. Stanisławów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3249 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 1856 kor. 2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Stanisławów, dnia 4. kwietnia 1901.

L. cz. E. II. 1182/00 (15) [2634]

Dnia 17. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 (II. piętro) w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności pod lk. 181 $\frac{1}{4}$  we Lwowie położonej lwh. 161/I. ks. gr. m. Lwowa objętej, składającej się z domu przy ul. Krzyżowej l. 52 i budynków gospodarczych, b) z ogrodu, wraz z przynależnościami, ad a) składającymi się z okien, magła, kotła w praczkarni, kluczy, żł bów, drabin i t. p., ad b) z parkanów, drzew owocowych i krzewów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona łącznie na 58 546 kor. 7 hal., z czego przypada na budynki z przynależnościami 46 41 kor. 20 hal., zaś na grunt z przynależnościami 12 504 kor. 87 hal.

Najniższa cena wynosi 31.357 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.  
Lwów, dnia 15. marca 1901.

L. cz. E. V. 302/01 (6) [3112]

Na żądanie adw. dra Wilhelma Raucha w Stanisławowie, odbędzie się dnia 21. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacja realności lwh. 1797 gm. Stanisławów, Racheli Frucht własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 40.000 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 20000 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Stanisławów, dnia 1. kwietnia 1901.

L. cz. E. 215/01 (4) [3130]

Dnia 3. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 13 sądu tutejszego licytacja  $\frac{1}{4}$  części realności lwh. 158 ks. gr. gm. kat. Ponikowice objętej.

Budynki i grunta z przynależnościami oceniono na 1490 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1005 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Brody, dnia 1. kwietnia 1901.

L. cz. E. II. 3135/99 (26) [2705]

Dnia 17. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 (II. piętro) sądu tutejszego licytacja realności pod lk. 823 $\frac{1}{4}$  we Lwowie l. orj. 57 ul. Pijków boczna objętej lwh. 824 dz. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z budynków a) to: domu frontowego, piekarni, komórk, ofiary, daszku, 2 stajen, wychodku, studni i piekarni, wraz z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 22 223 kor. 62 hal., ogółem i rolę z przynależnościami na 299 kor. 2 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 11.111 kor. 81 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.  
Lwów, dnia 16. marca 1901.

L. cz. E. 566/00 (3) [3067 1—3]

Na żądanie Gminy Nowosiółki gościnne, zastąpionej przez p. Franciszka Kuszelewskiego, odbędzie się dnia 31. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Rudkach, licytacja realności wyk. hip. l. 21 gm. Nowosiółki gościnne objętej, dłużnika Fedka Antonia Pańków własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, 3 budynków gospodarskich, 2 koni, wozu, pług i 2 bron.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2190 kor., przynależności zaś na 303 kor.

Najniższa cena wynosi 1662 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rudki, dnia 12. marca 1901.

L. cz. E. 219/00 (5) [3011]

Na żądanie Fecia Pisio, odbędzie się dnia 5. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Bukowsku, licytacja ciała wyk. hip. 518 i 4/16 części ciała hip. wyk. hip. 276 ks. gr. gm. Wisłok, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1370 kor.

Najniższa cena wynosi 913 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Warunki licytacyjne przyjmuje się do wiadomości sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bukowsko, dnia 4. kwietnia 1901.

L. cz. E. 311/00 [3125]

Na żądanie Macieja Nalepy, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. II. licytacja realności lwh. 74 ks. gr. gm. Glinianka.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5159 kor.

Najniższa cena wynosi 3439 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Ulanów, 1. kwietnia 1901.

L. cz. E. II. 2678/00 (5) [2633]

Dnia 10. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 (II. piętro), w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności pod lk. 1402 $\frac{1}{4}$  we Lwowie przy ul. Lenartowicza Nr. orj. 7 położonej lwh. 1550/I. ks. gr. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 15 okien frontowych, 9 okien od podwórza, 2 przyokien, 2 drzwi półosłklonych, 1 drzwi takich samych, 1 drzwi od szynku, 1 drabiny, dzwonek w bramie, 2 żłobów i 2 drabin w stajni, parkanu, kluczy i t. d.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 53.379 kor. 60 hal., przynależności zaś na 869 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 27124 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.  
Lwów, dnia 21. lutego 1901.

L. cz. S. 8/00 (61) [3136]

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie ogłasza, że w sprawie masy rozbiorowej Salomona Krampnera odbędzie się dnia 10. maja 1901 o godz. 10 przed południem w sali Nr. 13 sądu krajowego przy ul. Teatralnej l. 13 publiczna sprzedaż wierzytelności masalnych.

Warunki i spis wierzytelności przejrzeć można w biurze Nr. 19 sądu krajowego przy ul. Teatralnej l. 13.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 6. kwietnia 1901.

L. cz. E. 806/00 (7) [3118 1—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja I.) ciała hip. lwh. 244, II.) połowy ciała hip. lwh. 243, III.) połowy ciała hip. lwh. 1726, IV.) całego ciała hip. lwh. 791 ks. gr. Dynów.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1241 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 234 kor., ad II.) 66 kor. 66 hal., ad III.) 65 kor., ad IV.) 467 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dynów, dnia 19. marca 1901.

L. cz. E. 1538/99 (15) [3117 1—3]

Dnia 3. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się relicytacja połowy realności objętej lwh. 273 ks. gr. gm. Krościenko i całego realności objętych whl. 287 i 293 ks. gr. gm. Krościenko, wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej krowy i pompy żelaznej.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: a) to 1)  $\frac{1}{2}$  realności lwh. 273 na 30 kor., 2) realność lwh. 287 na 200 kor., 3) realność lwh. 293 na 4040 kor., przynależności zaś na 130 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 15 kor., ad 2) 100 kor., ad 3) 2085 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Dobromil, dnia 3. kwietnia 1901.

L. cz. E. 810/00 (6) [3119 1—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 3. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja I.) połowy realności lwh. 1823, II.) całej realności lwh. 369, III.)  $\frac{1}{10}$  części realności lwh. 374, IV.) połowy realności lwh. 1646 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 2490 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 225 kor., ad II.) 839 kor., ad III.) 46 kor. 66 hal., ad IV.) 225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dynów, dnia 26. marca 1901.

L. cz. E. 760/01 (4) [3128]

Na żądanie Józefa Szynalskiego, gospodarza w Nowoszybach, zastąpionego przez adw. dra Gottlieba w Żurawnie, odbędzie się dnia 22. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacja realności lwh. 45 ks. gr. gm. Nowoszyby objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, z przynależnościami, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6207 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 4138 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żurawno, dnia 30. marca 1901.

L. cz. E. XX. 299/01 (5) [2972 1—3]

Sprostowanie.  
Edykt licytacyjny do l. cz. E. 299/01 (5) umieszczony w Nr. Gazety Lwowskiej 86, 87 i 88 prosi się w ten sposób, że licytacja odbędzie się w sali Nr. VI. a nie jak mylnie podano w sali Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.  
Lwów, dnia 18. kwietnia 1901.

## Konkurs.

L. 735 [3105]

K o n k u r s .

Przy Sądzie powiatowym w Zborowie jest opróżniona posada funkcyjaryusza prokuratorji państwa z renumeracją roczną 480 koron.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do 10. maja 1901 do Prokuratorji Państwa w Złoczowie.

C. k. Nadprokuratorja Państwa.  
Lwów, dnia 10. kwietnia 1901.



### Concurs-Ausschreibung

für die Aufnahme in die k. k. Landwehr-Cadettenschule in Wien.

Mit Beginn des Schuljahres 1901/1902 werden in die Landwehr-Cadettenschule in Wien, welche aus drei Jahrgängen besteht, in den 1. Jahrgang beiläufig 150 Aspiranten zur Aufnahme gelangen. In den 2. Jahrgang können nur ausnahmsweise und nur insoweit Aspiranten aufgenommen werden, als Plätze verfügbar sind.

Eine Aufnahme in den 3. Jahrgang findet nicht statt.

Die Aufnahmebedingungen sind im allgemeinen folgende:

1. Die Staatsbürgerschaft in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern.

2. Die physische Eignung.

3. Ein in jeder Beziehung befriedigendes sittliches Verhalten, makelloses Vorleben.

4. Für den 1. Jahrgang: das erreichte 15. und noch nicht überschrittene 18. Lebensjahr; für den 2. Jahrgang: das erreichte 16. und noch nicht überschrittene 19. Lebensjahr;

Das Alter wird mit 1. September berechnet.

In rücksichtswürdigen Fällen bilden Altersdifferenzen bis zu vier Monaten kein Hindernis für die Zulassung zur Aufnahmeprüfung. Die Ertheilung weitergehender Nachsichten ist dem Ministerium für Landesverteidigung vorbehalten; für den Eintritt in den 1. Jahrgang der Landwehr-Cadettenschule wird jedoch unbedingt das erreichte 15. Lebensjahr gefordert.

Die Assentierung der aufgenommenen Aspiranten findet erst nach vollständiger Absolvierung der Landwehr-Cadettenschule, das ist beim regelmässigen Austritte aus derselben statt.

5. Für den 1. Jahrgang: der Nachweis einer mit mindestens „genügendem“ Erfolge absolvierten 5. Classe\*); für den 2. Jahrgang: der Nachweis einer mit wenigstens „genügendem“ Erfolge absolvierten 6. Classe einer Realschule oder eines Gymnasiums oder aber des entsprechenden Jahrgangs einer dieser Schulen gleichgestellten Lehranstalt.

Bewerber, welche nur vier, beziehungsweise fünf Mittelschulclassen absolviert haben, werden ausnahmsweise zur Aufnahmeprüfung in den 1., beziehungsweise 2. Jahrgang zugelassen, wenn das Schulzeugnis in allen in Betracht kommenden Unterrichtsfächern mindestens die Classificationsnoten „befriedigend (gut)“ aufweist.

Von ungenügenden Classificationsnoten in der lateinischen oder griechischen Sprache wird abgesehen.

6. Die befriedigende Ablegung der Aufnahmeprüfung\*\*).

Für den Eintritt in den 1. Jahrgang der Landwehr-Cadettenschule erstreckt sich die Aufnahmeprüfung auf die Gegenstände: Deutsche Sprache, Arithmetik und Algebra, Geometrie, Geographie, Geschichte, Naturgeschichte, Physik und Chemie, und zwar in jenen Umfänge, in welchem sie in den betreffenden Classen einer Mittelschule zum Vortrage gelangen.

Für den Eintritt in den 2. Jahrgang erstreckt sich die Aufnahmeprüfung überdies auf sämtliche militärischen theoretischen und praktischen Unterrichtsgegenstände der Landwehr-Cadettenschule, welche im 1. Jahrgange gelehrt werden.

Aspiranten, welche den Anforderungen der Aufnahmeprüfung nicht entsprechen, können mit Zustimmung der Angehörigen in einen einjährigen Vorbereitungs-Curs eingetheilt werden, nach dessen Absolvierung sie in den 1. Jahrgang aufsteigen.

Die Angehörigen haben in den Aufnahmsgesuchen zu erklären, ob sie mit der eventuellen Eintheilung des Aspiranten in diesen Curs einverstanden sind oder nicht.

7. Die Übernahme der Verpflichtung betreffs Verlängerung der Präsenzpflicht im Sinne des §. 21 des Wehrgesetzes.

8. Die Übernahme der Verpflichtung für Anschaffung und Erhaltung der vorgeschriebenen Anstattungsgegenstände aus eigenen Mitteln zu sorgen.

9. Der rechtzeitige Erlag des für Schulzwecke bestimmten Beitrages (Schulgeldes), und zwar:

a) Für eheliche oder legitimierte Söhne von Officieren aller Standesgruppen, evangelischen und griechisch-orientalischen Militärgeistlichen, Militär-Beamten, Unterofficieren und in keine Rangklasse eingereihten Militä-

gagisten des activen, des Ruhe- und Invalidenstandes des Heeres, der Kriegs-Marine und der Landwehr 24 K. jährlich;

b) für eheliche oder legitimierte Söhne von Officieren in der Reserve und in der nichtactiven Landwehr, von Officieren im Verhältnisse „ausser Dienst“ (ohne Ruhegehalt) und „in der Evidenz der Landwehr“, dann von Hof- und Civil-Staatsbeamten und von Hof- und Civil-Staatsbediensteten 60 K. jährlich;

c) für Söhne aller übrigen anspruchsberechtigtem Bewerber 120 K. jährlich.

Das Schulgeld ist von den Angehörigen der Zöglinge in zwei Raten und im Vorhinein am 1. October und am 1. April jedes Jahres bei der Cassa der Landwehr-Cadettenschule unbedingt zu erlegen.

Der Schul-Commandant kann den minder bemittelten Zöglingen oder Angehörigen derselben in berücksichtigungswürdigen Fällen gestatten, das Schulgeld innerhalb des Schuljahres in Monatsraten zu erlegen.

Unter besonderen rücksichtswürdigen Verhältnissen und dem Nachweise der Mittellosigkeit der betreffenden Eltern oder Erhalter der Aspiranten, kann um einen Nachlass vom Schulgelde eventuell selbst um die Befreiung von der Zahlung des ganzen Schulgeldes beim Ministerium für Landesverteidigung die Bitte gestellt werden; die diesfälligen Gesuche sind beim Commando der Landwehr-Cadettenschule einzubringen.

10. Solche Aspiranten, welche Eignung, Lust und Liebe für die Reiterwaffe besitzen und nach ihrer Ausmusterung über eine bleibende Zulage von mindestens 40 K. per Monat verfügen können, erhalten in der Landwehr Cadettenschule ihre cavalleristische Ausbildung in einer eigenen Cavallerie-Abtheilung und werden nach Absolvierung der Schule, — nach denselben Grundsätzen wie die zu den Landwehr-Fusstruppen ausgemusterten Zöglinge, — zu den berittenen Landwehr-Truppen eingetheilt.

Die nach beigefügtem Formulare ausgefertigten Aufnahmsgesuche sind bis längstens 15. Juli l. J. beim Commando der k. k. Landwehr-Cadettenschule in Wien (III., Boerhavegasse 25) einzubringen.

Denselben sind beizulegen:

1. Der Tauf- (Geburt-) Schein;

2. der Heimatschein;

3. das von einem activen graduirten Arzte des k. u. k. Heeres, der Kriegs-Marine, der k. k. Landwehr (mit Ausnahme der Ärzte der Landwehr-Cadettenschule) oder k. u. Landwehr auszufertigende ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Bewerbers für die Militär-Erziehung;

4. das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1899/1900 und die Zeugnisse für beide Semester des Schuljahres 1900/1901\*);

5. das Impfzeugnis (dieses nur dann, wenn die Impfung nicht schon in Gutachten [Punkt 3] bestätigt ist);

6. das von der poltischen oder von der Polizeibehörde des Aufenthaltsortes des Bewerbers ausgestellte St. tzenzeugnis (dieses nur dann, wenn im Schulzeugnis die entsprechende Angabe über das befriedigende sittliche Verhalten mangelt, oder wenn der Eintritt in die Cadettenschule nicht unmittelbar aus einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Schule erfolgt sollte).

Unvollständige oder verspätet einlangende Gesuche werden nicht berücksichtigt.

Nach Beginn des Schuljahres findet keine Aufnahme mehr statt.

Die in den Vorbereitungs-Curs und in die ersten 2 Jahrgänge neu aufgenommenen Zöglinge werden vor dem Beginn des Unterrichtes 4 bis 5 Wochen der ersten militärischen Ausbildung unterzogen.

Nähere Auskünfte über die Aufnahme in die Landwehr-Cadettenschule können beim Commando derselben eingeholt werden.

(Nr. 9234/161 IV a ex 1901.)

\*) Wenn der Aspirant eine Wiederholungsprüfung abzulegen hat, so ist ein Interimszeugnis beizuschliessen.

Formular.  
An  
das Commando der k. k. Landwehr-Cadettenschule  
in  
Wien.

(Stempel eine Krone).

Ich bitte um die Aufnahme meines Sohnes Edmund N. in den 1. (2.) Jahrgang der k. k. Landwehr-Cadettenschule.

Als Aufnahms-Documents lege ich bei: a) Tauf- (Geburt-) Schein meines Sohnes Edmund;

b) den Heimatschein desselben;

c) das militär-ärztliche Gutachten, und d) das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr und die Zeugnisse für beide Semester des Schuljahres 1900/1901.

Ich erkläre, dass mir die Bestimmungen der Vorschrift über die Aufnahme von Bewerbern in die k. k. Landwehr-Cadettenschule bekannt sind und verpflichte mich, allen daselbst gestellten Bedingungen genau nach-

zukommen, falls mein Sohn in die Cadettenschule aufgenommen wird.

Sollte mein Sohn den Anforderungen der Aufnahmeprüfung für den 1. Jahrgang nicht entsprechen, so bin ich mit dessen Eintheilung in den Vorbereitungs-Curs (nicht) einverstanden.

Schliesslich füge bei, dass ich meinem Sohne Edmund während der Frequentierung der Cadettenschule eine monatliche Zulage von . . . K. zuwenden werde. (Eventuell: „dass ich meinem Sohne eine bestimmte Zulage zuzuwenden nicht in der Lage bin.“)

N., am . . . ten . . . . . 1901.

N. N.  
(Angabe der Adresse des Bittstellers.)

Anmerkung: 1. Das Gesuch und das ärztliche Gutachten sind mit einer Stempelmarke von 1 K. die übrigen Beilagen des Gesuches, wenn sie nicht schon gestempelt sind, mit einer Stempelmarke von 30 h. zu versehen.

2. Mangelt im ärztlichen Gutachten die Bestätigung der Impfung, so ist auch das Impfzeugnis dem Gesuche beizulegen.

3. Hat der Bewerber das ganzjährige Schulzeugnis noch nicht erhalten, so ist das halbjährige dem Gesuche beizuschliessen und das ganzjährige Zeugnis bei der Einberufung zur Aufnahmeprüfung der Prüfungs-Commission vorzulegen.

L. 13145 [3129 1—3] K o n k u r s.

W celu obsadzenia jednej posady akuszerki gminnej dla miasta Tarnopola, rozpisuje się konkurs z terminem do 1. czerwca b. r.

Obowiązkiem akuszerki gminnej będzie nieść pomoc położniczą ubogim rodzajem w Tarnopolu zamieszkałym. Płaca dla tej posady przyznana wynosi rocznie 100 koron, dwie korony za każdy poród u ubogiej rodzącej, przy czem akuszerka rzeczywistą pomoc niosła, — i 20 koron rocznie jako ryczałt na środki desinfekcyjne.

Chećca otrzymać tę posadę winna wykazać:

- 1) dostateczną zdolność fizyczną udowodnioną świadectwem c. k. lekarza powiatowego,
- 2) prawo obywatelstwa austriackiego,
- 3) dyplom szkoły położniczej,
- 4) nieskazitelny charakter,
- 5) znajomość języków krajowych i
- 6) dwuletnią praktykę w zawodzie akuszerki.

Posada ta zostanie nadana na jeden rok, poczem może nastąpić stabilizacya.

Podania udokumentowane należy wnieść w oznaczonym terminie do Prezydium Magistratu.

Magistrat król. miasta.  
Tarnopol, dnia 12. kwietnia 1901.  
Burmistrz  
Dr. W. Łuczakowski.

L. 1306. [3132 1--2] K o n k u r s.

Dla Knihinna pod Stanisławowem zamianowany będzie inspektor poliecyi prowizorycznie z placą miesieczną 80 kor, Otrzyma także umundurowanie.

W podaniu wniesionem przed 15. maja 1901 kompetent wykazać ma wiek nie przekraczający lat 50, obywatelstwo austriackie, znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, nieskazitelność charakteru, nadto ukończenie szkoły ludowej i złożenia egzaminu kwalifikacyjnego, lub ze złożył przy c. k. żandarmerji i zdał egzamin na komendanta posterunku.

Fizycznie uzdoinieni jeszcze do służby, pensjonowani komendanci posterunku mieć będą pierwszeństwo.

Knihinia, 12. kwietnia 1901.  
Naczelnik Gminy.

L. 1305. [3131 1—2] K o n k u r s.

Na mocy uchwały Rady gminnej z 20. grudnia 1900 i po myśli ustawy z 2. lutego 1891, dz. ust. kr. Nr. 17, zamianowany będzie dla Knihinina pod Stanisławowem lekarz gminny z placą roczną 1000 kor.

Chećcy uzyskać tę posadę w podaniu, które nie później jak 15. maja 1901 wniesionem być może, stosownie do wymogów §. 7. cytowanej ustawy wykazać się mają prócz dostatecznej fizycznej zdatości:

- 1. obywatelstwem austriackiem,
- 2. dyplomem doktora medycyny, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,

- 3. nieskazitelnością charakteru,
- 4. znajomością języków krajowych,
- 5. praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Knihinin, 12. kwietnia 1901.  
Naczelnik Gminy.

L. 38702/II. [3097 2—3] K o n k u r s.

Na posady ekspedyentów: 3 kl. 2 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Lubieniu wielkim, z ryczałtem na służącego w kwocie 443 kor. 66 hal. i przy c. k. Urzędzie pocztowym w Chorońcy 3 kl. 5 stopnia z ryczałtem 378 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2. maja b. r. do c. k. Dyrekeji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekeji poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 13. kwietnia 1901.

### Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 65/1 (2) [3155] OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 101 czasopisma: „Kuryer Lwowski“ z dnia 12. kwietnia 1901 pod napisem: „Obłudna pobożność“ w ustępie od słów: „Ekspiacya nie jest“ do „świata“ zawiera znamiona występku z §. 303 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 16. kwietnia 1901.

L. cz. Pr. III. 99/1 (2) [3140] Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 p. k. orzekł, że zamieszczone w Nr. 103 czasopisma „Naprzód“ z dnia 16. kwietnia 1901 artykuły pod tytułem:

I. „Gospodarka księży w gminie“ w ustępie od „Konsystorz widocznie“ do „wglądnać nie chce“ str. 6 lam. 1.

II. „Stan wyjątkowy w Przemyślu“ całe str. 6 lam 1 i 2 zawierają znamiona występku ad I. z §. 300 i 302 u. k., ad II. z art. IV. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 D. p. p., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.  
Kraków, dnia 17. kwietnia 1901.

Zl. 86. [3071] Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 94 der periodischen Druckschrift: „Wiener Volkswacht“ vom 6. April 1901 auf Seite 1, Spalte 1 und 2 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Ja, welche Lust, Soldat zu sein!“ durch die Stelle von „Aus den Liedern“ bis „einschließlich der Fall ist“ das Vergehen nach Artikel IV. des Ges. v. 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 11. April 1901.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 9. April 1901, Pr. VII. 9/1, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschriften und zwar der aus einer Sendung von München nach Spittal stammenden, beim k. k. Zollamte in Bilsch beanstandeten illustrierten Correspondenzarten mit der Bezeichnung: Nr. 1080 „Wundervolle Freiheit“, Nummer 150 „L'Enfance de Jupiter par Jacob Jordaens“, D. S. C. Nr. 611 „Leda“, Nr. 1276 „Le Miroir de Diable“, Nr. 1233 „Reiblersee und Fünfpfih“, vom Plateau aus interessanter Blick in den Alpenwinkel“, Nr. 1275 „Langlofergruppe, von oben ist der junge Schläm und die Sella sichtbar“, Nr. 1272 „Wildbachflam, die gegenüberliegende Wand birgt ein hübsches Echo“, S. J. P. Paris: 6. Serie Paul de Lys, 8. Serie Nr. 6 Roger, 6. Serie Nr. 12 Athon, 6. Serie von Duvernoy, 6. Serie Nr. 15 Roger, 8. Serie Nr. 1 Dulas, 8. Serie Nr. 3 Lucie Ferrier, 8. Serie Nr. 4 Ritra, 8. Serie Nr. 5 Duvernoy, 8. Serie Nr. 6 Paul de Lys, 8. Serie Nr. 10 Dtero, 8. Serie Nr. 13 Meaty Fleuron, 8. Serie Nr. 14 Ritra, 8. Serie Nr. 20 Clara Beth, 8. Serie Nr. 21 Meaty Fleuron, 10. Serie Nr. 11 Roger nach §. 516 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Sins hat mit dem Erkenntnis vom 10. April 1901, Nr. 28/1, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Sins Montagspost“ vom 9. April 1901 wegen der Stellen von „Es ist ungläublich“ bis „verflucht nobel“ des Artifels: „Die noble Verwaltung der f. k. Staatsbahnen“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. k. Kreis- als Preßgericht in Sins hat mit dem Erkenntnis vom 11. April 1901, Nr. VIII. 14/1, die Weiterverbreitung der in Karl Braun's Verlag in Leipzig erschienenen nicht periodischen Druckschrift: „Die gute Sache der evangelischen Kirche. Drei Briefe von D. Daniel Schenfel“ wegen der Stellen I. bis III. nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 40.098.

### OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 11. kwietnia 1901 L. 12.661, normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

#### I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Krocacji-Slawonii, z których w myśl artykułu 1. ustęp 1. i 2. rozporządzenia ministeryalnego z d. 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazany jest przywóz szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na sąsiednie miejscowości.

W myśl tego jest zakazany:

#### 1. Z Węgier:

a) z powodu zarazy płucnej przywóz bydła rogatego:

komitat Trenesen, powiat sądowy Illava: z gminy Dubnicz;

b) z powodu pomoru świń przywóz świń:

komitat Abanj-Torna powiat sądowy Cserhát: z gminy Szeszta; powiat sądowy Füzér: z gminy Pálháza; powiat sądowy Torna: z gminy Jánok;

komitat Arad, powiat sądowy Arad: z gminy Zsigmondháza;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Bács-Almás: z gminy Mélykut; powiat sądowy Zombor: z gminy Kernyaja, O-Szivác;

komitat Bars, powiat sądowy Garam-Szent-Kereszt: z gminy Garam-Szent-Kereszt; powiat sądowy Léva: z gminy Aghó, Hólvény, Nagy-Málas, Nagy Ód; powiat sądowy Verebely: z gminy Besse, jakoteż z miasta Léva;

komitat Bereg, powiat sądowy Latorcza: z gminy Cserlenó; powiat sądowy Mező-Kászony: z gminy Bátyn, Botrágy, Csonka-Papi, Nagy-Lónya, Szernye;

komitat Bihar, powiat sądowy Berettyó-Ujfalu: z gminy Darvas, Csókmő; powiat sądowy Cséffa: z gminy Bikacs, Marcziháza; powiat sądowy Derecske: z gminy Derecske; powiat sądowy Ermihályfalva: z gminy Ottomány; powiat sądowy Nagy-Szalonta: z gminy Erdő-Gyarak, Tuika; powiat sądowy Szalárd: z gminy Pap Tamási, Szalárd; powiat sądowy Székelyhid: z gminy Szekeihyd; powiat sądowy Tenke: z gminy Fekete-Györös; powiat sądowy Torda: z gminy Nagy-Rábó;

komitat Borsod, powiat sądowy Eger: z gminy Cserépfalu; powiat sądowy Ózd: z gminy Sajó-Várkony; powiat sądowy Szendrő: z gminy Balajt, Szendrő; powiat sądowy Szent-Péter: z gminy Apátfalva, Sajó-Kazincz, Sajó-Szt.-Péter;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszántúl: z gminy Mindszent, Szegvár;

komitat Esztergom, powiat sądowy Esztergom: z gminy Piszke; powiat sądowy Párkány: z gminy Kisujfalú;

komitat Fejér, powiat sądowy Sárbo-gárd: z gminy Also-Alap, Igar, Kálóz; powiat sądowy Sárkes-Fehérvár: z gminy Nagy-Laug; powiat sądowy Vél: z gminy Diósd, Feicsuth, Kájász-Szt.-Péter;

komitat Fogaras, powiat sądowy Sárkány: z gminy Szunyogszék;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Rimaszécs: z gminy János; powiat sądowy Rimaszombat: z gminy Klenócz; powiat sądowy Torna: z gminy Hoszuzásó, Reeske, Runya, Sajó-Gömör, Torna, jakoteż z miast Dobsina i Jolsva;

komitat Háromszék, powiat sądowy Seps: z gminy Angyalos, Komelló;

komitat Heves, powiat sądowy Tisza-Füred: z gminy Tisza-Füred;

komitat Hont, powiat sądowy Bát: z gminy Felső-Fegyvernek, Kis-Kér, Varsány; powiat sądowy Nagy-Csalomia: z gminy Ipoly-Szécsényke;

komitat Hunyad, powiat sądowy Ma-

ros-Ilye: z gmin Branyieska, Dobra, Kulyes, Maros-Bretye, Ulyes;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Alsó-Jászság: z gminy Jász-  
Alsó-Szt.-György, Jászkifer, Tisza-Szily; po-  
wiat sądowy Felső-Jászság: z gminy Jász-  
Felső-Szt.-György; powiat sądowy Alsó-Tisza:  
z gminy Tisza-Földvár;

komitat Kolozs, powiat sądowy Almas:  
z gminy Nagy-Almás; powiat sądowy Mező-  
Örmenyész: z gminy Orószfája, Nagy-Nyulas;  
powiat sądowy Mocs: z gminy Alsó-Zsuk;

komitat Komárom, powiat sądowy  
Udvard: z gminy Bogota, Kolta, Madar, Martos;  
komitat Krassó-Szörény, powiat są-  
dowy Béga: z gminy Szapárfalva; powiat są-  
dowy Bogsán: z gminy Dezesz; powiat są-  
dowy Maros: z gminy Czella;

komitat Máramaros, powiat sądowy  
Vilsó: z gminy Petrova;

komitat Maros-Torda, powiat są-  
dowy Alsó-Maros: z gminy Remeteszeg; po-  
wiat sądowy Maros-Felső: z gminy Koronka,  
Maros-Szt.-György, Mező-Pagocsa;

komitat Nagy-Küküllő, powiat są-  
dowy Nagy-Sink: z gminy Boholcz, Felmér;  
komitat Nógrád, powiat sądowy Gács:  
z gminy Podreacán; powiat sądowy Losoncz:  
z gminy Jelsőcz; powiat sądowy Szécsény: z  
gminy Kis-Hartyán, Luczn, Nagy-Szécsény,  
Rárós-Mulyad, Sós-Hartyán; powiat sądowy  
szirák: z gminy Kövesd, jakoteż z miasta Lo-  
soncz;

komitat Nyitra, powiat sądowy Erse-  
kujvár: z gminy Alsó-Szöllös; powiat sądowy  
Galgóc: z gminy Elecske, Felső-Attrak, Nagy-  
Báb; powiat sądowy Nagy-Tapolcsány: z gmin  
Felső-Helbény, Velusőcz; powiat sądowy Pö-  
styén: z gminy Drahóc; powiat sądowy Pri-  
vigye: z gminy Béla-Pataka;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun,  
powiat sądowy Dunaveese: z gminy Solt;  
powiat sądowy Gödöllő: z gminy Boldog; po-  
wiat sądowy Pomáz: z gminy Pócsmegyer;

komitat Pozsony, powiat sądowy  
Szempez: z gminy Sárfo;

komitat Somogy, powiat sądowy Szi-  
getvár: z gminy Nagy-Dobsza;

komitat Sopron, powiat sądowy Kapu-  
vár: z gminy Himód;

komitat Szabolcs, powiat sądowy  
Felső-Dada: z gminy Ibrany; powiat sądowy  
Kis-Várda: z gminy Berencs; powiat sądowy  
Nagy-Káló: z gminy Szent-György-Abány, Uj-  
Fehértó; powiat sądowy Nyirbátor: z gminy  
Nyirbátor; powiat sądowy Tisza: z gmin  
Lövő-Petri, Nagy-Báka;

komitat Szatmár, powiat sądowy Er-  
dőd: z gminy Töketerebes; powiat sądowy Má-  
tészalka: z gminy Kocsord, O-Pályi; powiat  
sądowy Nagy-Bánya: z gminy Erdőszada, Hi-  
degkut; powiat sądowy Nagy-Károly: z gmin  
Mező-Petri, Nagy-Majtény, Szaniszló Vállaj;  
powiat sądowy Szinerváralja: z gminy Mó-  
zesfalú;

komitat Szeben: z miasta Nagy-Sze-  
ben;

komitat Szepes, powiat sądowy Sze-  
pes-Váralja: z gminy Pongráczfalva;

komitat Szilágy, powiat sądowy Kra-  
szna: z gminy Kraszna; powiat sądowy Szi-  
lág-Somlyó: z gminy Bagós; powiat sądowy  
Zilah: z gminy Czigány;

komitat Szolnok-Doboka, powiat są-  
dowy Bethlen: z gminy Magosmart;

komitat Temes, powiat sądowy Detta:  
z gminy Nagy-Szemlak, Perkószova; powiat  
sądowy Lipca: z gminy Lipca; powiat są-  
dowy Uj-Urad: z gminy Német-Szt-Peter: po-  
wiat sądowy Vinga: z gminy Varjas;

komitat Torda-Aranyos, powiat są-  
dowy Alsó-Jára: z gminy Alsó-Jára; powiat  
sądowy Felvincz: z gminy Gerend, Marcs-  
Décsa; powiat sądowy Torda: z gminy Alsó-  
Detrehem;

komitat Torontál, powiat sądowy Bán-  
lak: z gminy Györgyház, Pártos; powiat są-  
dowy Csené: z gminy Óregfalú; powiat są-  
dowy Nagy-Becskekerek: z gmin Ernestszála,  
Lukácsfalva, Szerb-Elemér; powiat sądowy Nagy-  
Szent-Miklós: z gminy Porgány; powiat są-  
dowy Törökbecse: z gminy Törökbecse; po-  
wiat sądowy Zombolya: z gminy Kis-Orosz,  
jakoteż z miasta Nagy-Kikinda;

komitat Trenesén, powiat sądowy  
Baán: z gminy Zay-Ugrócz;

komitat Udvarhely, powiat sądowy  
Székely-Udvarhely: z gminy Kapornák Oláh-  
falu, Szentegyház - Oláhfalú;

komitat Ung, powiat sądowy Kapos:  
z gminy Konezháza;

komitat Vas, powiat sądowy Sárvár:  
z gminy Repeze-St.-György;

komitat Veszprém, powiat sądowy  
Enying: z gminy Degh, Kenese; powiat są-  
dowy Zircz: z gminy Aka, Réde;

komitat Zala, powiat sądowy Letenye:  
z gminy Marócz;

komitat Zemplén, powiat sądowy  
Bodrogköz: z gminy Bacska, Karcza, Kis-Roz-  
vány, Perbenyik, Semjén; powiat sądowy  
Gálszécs: z gminy Iztancs; powiat sądowy  
Nagy-Mihály: z gminy Lazony, Petrik; powiat  
sądowy Sátoraljaújhely: z gmin Károlyfalva,  
Magyar-Sztréb, Sárospatak, Szürnyeg; po-  
wiat sądowy Szerencz: z gminy Megyaszó;  
powiat sądowy Tokaj: z gmin Bodrog-Kis-

falud, Tarczal, Tolesva; powiat sądowy Va-  
rannó: z gmin Agyagos, Kö-Poruba, Nagy-  
Dobra;

komitat Zólyom, z miasta Zólyom;  
nadto z muncypalnych miast Selmeez-es-Bel-  
labanya, Zombor;

b) z powodu róży wąglkowej przy-  
wóz świń:

komitat Arad: powiat sądowy Terno-  
va: z gminy Ternova;

komitat Baranya: powiat sądowy Pecs-  
vár: z gminy Szür;

komitat Bereg, powiat sądowy Mező-  
kaszony: z gminy Betrágy;

komitat Fejér, powiat sądowy Sárbo-  
gárd: z gmin Baracs i Hercegfalva;

komitat Gömör-Kishont, powiat są-  
dowy Rimaszombat: z gminy Kokova;

komitat Hunyad, powiat sądowy Hu-  
nyad: z gminy Kerestény-Almás;

komitat Kis-Küküllő, powiat sądowy  
Radnot: z gminy Laczód;

komitat Krassó-Szörény, powiat są-  
dowy Bogsán: z gminy Jerszeg;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun,  
powiat sądowy Kalocsa: z gminy Szakmár;

komitat Temes, powiat sądowy Detta:  
z gminy Omor; powiat sądowy Központ: z  
gmin Szabadfalu, Szent András;

d) z powodu ospy u owiec przywóz  
owiec:

komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok,  
powiat sądowy Felső-Tisza: z gminy Mada-  
ras;

komitat Krassó-Szörény, powiat  
sądowy Oravicza: z gminy Román Oravicza;

komitat Nagy-Küküllő, powiat są-  
dowy Nagy-Sink: z gminy Dembos;

komitat Nyitra, powiat sądowy Erse-  
kujvár: z gminy Nagy-Kér;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagy-  
Szeben: z gminy Felek;

#### 2. Z Krocacji-Slawonii:

a) z powodu z powodu pomoru świń  
przywóz świń:

komitat Belovar-Križevci, powiat  
Garešnica: z gminy Vukovje;

komitat Zagreb, powiat Karlovac: z  
gminy Draganić;

b) z powodu róży wąglkowej przy-  
wóz świń:

komitat Belovar-Križevci, powiat  
Garešnica: z gminy Berek;

c) z powodu ospy u owiec przywóz  
owiec:

komitat Lika-Krbava, powiat Senj:  
z gminy Jablanac; powiat Udbina: z gminy  
Udbina;

#### II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu  
zawleczenia pomoru, utrzymuje się nadal w  
mocy te, które się tyczą przywozu świń:

#### 1. Z Węgier:

a) z następujących powiatów są-  
dowych: Balászfalva, Marosujvár, Nagy-Enyed,  
łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat  
Alsó-Fehér) Pécska (komitat Arad) Námesztó,  
Trsztena, Vár (komitat Arva); Kula, Obecse,  
Topolya, Ujvidek (komitat Bacs-Bodrog),  
Hegyhat, Pecs (komitat Baranya), Békés,  
Békés-Csaba, Gyoma, Gyula łącznie z miastem  
tej samej nazwy, Orosház, Szarvas, Szeghalm  
(komitat Békés), Tiszahát łącznie z miastem  
Beregszász (komitat Bereg), Besenyő, (komi-  
tat Besztercze-Naszód); Központ, Mező-Kere-  
sztes (komitat Bihar), Alvidék, łącznie z mi-  
astem Brassó, Felvidék, Hétfalu (komitat Bras-  
só), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z  
miastem Makó, Nagylak (komitat Csanád),  
Tiszan-Innen (komitat Csongrad), Pusztá,  
Sokoró-Alja, Tósziget-Csilizköz (komitat Győr),  
Eger, Gyöngyös łącznie z miastami tych sa-  
mych nazw Heves, (komitat Heves), Felső Ti-  
sza i Tisza-Közep łącznie z miastem Kis-Uj-  
szállás, Karczag, Turkve i Mező-Túr komitat  
Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Dicső-Szent-Marton,  
Hosszászó (komitat Kis-Küküllő), Teke (komi-  
tat Kolozs), Csallóköz, Gesztes (komitat Komá-  
rom), Alsó-Régen łącznie z miastem Szász-Ré-  
gen, Felső-Régen (komitat Maros-Torda) Nezs-  
sider, Rajka (komitat Moson), Abony łącznie  
z miastami Csegléd i Nagy-Kőrös, Alsó-Dabas,  
Kis-Kun-Félegyháza łącznie z miastem tej sa-  
mej nazwy, Kun-Szent-Miklós, Monor, Nagy-  
kátá, (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Felső-  
Csallóköz, Pozsony łącznie z miastem Szent-  
György (komitat Pozsony), Csurgó, Igal, Ka-  
posvár, łącznie z miastem tej samej nazwy  
Lenyeltó, Marezal, Nagy-Atád, Tab, (komitat  
Somogy), Csepreg, Felső-Pulya, Kismarton łą-  
cznie z miastami Kismarton i Ruszt Nagy-  
Marton, Sopron (komitat Sopron), Fehér-Gyar-  
mat, Nagy-Somlót, Szatmár (komitat Szat-  
már), Szilagy-Cseh, Csibó, (komitat Szilá-  
gyi), Dombóvár, Simontornya, Tamas, Völgy-  
sék (komitat Tolna), Török-Kanizsa (komitat  
Torontál), Tiszan-Innen, Tiszántúl (komitat  
Ugoesa), FelsőOr, Kis Czell, Körmend, Köszeg  
łącznie z miastem tej samej nazwy, Német-  
Ujvar, Szent-Gothárd, Szombathely łącznie z  
miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat  
Vas) Devecser, Pápa, łącznie z miastem tej sa-

mej nazwy, Veszprém łącznie z miastem tej  
samej nazwy (komitat Veszprém), Csáktornya,  
Kanizsa łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Kazs-  
thely, Paesa Sümeg, Zala-Egerszeg łącznie  
z miastem tej samej nazwy Zala-Szent-Grót  
(komitat Zala);

b) z muncypalnych miast Győr, Komá-  
rom, Kecskemét, Nagy-Várád, Pécs, Pozsony,  
Sopron, Szabadka, Szeged, jakoteż z obręb  
miasta Fiume:

#### 2. Z Krocacji-Slawonii:

a) z następujących powiatów: Gjurje-  
vac, Kutina, (komitat Bjelovar-Križevci), Cir-  
kvenica, Delnice, Ogulin, Susak łącznie z mi-  
astem Bakar (Buccari), Vojnić, Vrbovsko, (ko-  
mitat Modruš-Bieka), Vinkovci, Vukovar, Zu-  
panje (komitat Srijem), Ivanec, Varaždin, Zla-  
lar (komitat Varaždin), Petrinja, Sisak łącznie  
z miastami tych samych nazw Jaska, Slubica,  
Sveti-Ivan Zelina, Zagreb (komitat Zagreb);

b) z muncypalnego miasta Varaždin.

#### III.

Z powodu panujących chorób stadnych  
w powiatach granicznych, a mianowicie:

a) pomoru świń w powiatach są-  
dowych Malaczka (komitat Pozsony), Homonna  
i Sztropkó (komitat Zemplén), dalej w powiecie  
Kropina (komitat Varaždin),

b) róży wąglkowej w powiatach są-  
dowych Malaczka (komitat Pozsony), Késmárk  
łącznie z miastami Késmárk i Leibitz (komi-  
tat Szepes),

#### zakazany jest przywóz świń

z powyżej nazwanych powiatów do królestw  
i krajów reprezentowanych w Radzie państwa  
na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k.  
Starostwa w Floridsdorf, Mistelbach, Sanoku,  
Lisko, Pettáu, Nowy Targ;

Dla zwierząt przeznaczonych do przy-  
wozu, winny być dostarczone paszporty by-  
dłce, wydane urzędowo i udowadniające,  
że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gmi-  
nach sąsiednich, względnie w okręgach gra-  
nicznych w ciągu ostatnich 40 dni przed wy-  
stąpieniem dotyczących zwierząt nie panowała  
żadna choroba stadna, któraby się mogła udzielić  
tym zwierzętom i względem której istnieje  
obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia  
stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie  
jakiejs zarazy, natenczas należy odosny  
transport — o ileby nie można zezwolić na  
połączenie torom ze stacyą kolejową — przy  
zachowaniu obowiązujących pod tym wzglę-  
dem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi  
nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być za-  
opatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że  
zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych  
według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi  
uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporzą-  
dzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych  
z 24., 30. marca i 4. kwietnia 1901 l. 9.690,  
10.777 i 11.406, ogłoszone tutejszemi obwie-  
szczeniami z 29. marca i 9. kwietnia b. r.  
l. 33.337 i 36.313.

Przekroczenia niniejszego zakazu karane  
będą według §§. 44. i 45. ogólnej ustawy  
o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów  
zwierząt, wprowadzanych z Węgier  
i z Krocacji-Slawonii wbrew zakazowi, będą  
zastosowane przepisy §. 46. ustawy z 29. lu-  
tego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Co się podaje do powszechnej wiado-  
mości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. kwietnia 1901.

L. cz. T. 20/1 (1) [2894 2-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.  
w Krakowie, zarządzając na prośbę Alojzego  
Sokolińskiego, postępowanie, celem umorzenia  
rzekomo zaginionej policy Towarzystwa wz-  
ajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 10.  
kwietnia 1877, Nr. 7145, zawiadamia każde-  
go, komu na tem zależeć może, że powyżej  
opisana policja po upływie 1 roku, 6 tygodni  
i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia w Ga-  
zecie Lwowskiej, na ponowne żądanie proszą-  
cego za umorzoną uznaną zostanie, jeśli w  
przebiegu tegoż czasu nikt żadnych praw do  
tej policy w tut. sądzie nie zgłosi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 12. marca, 1901.

L. cz. T. 7,00 (2) [2829 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wy-  
wa posiadacza karty zastawniczej Nr. 9798  
na zastawione złoty damski zegarek, branzo-  
letę, broszę i kuleczyki oszacowane na łączną  
kwotę 148 kor., aby w przeciągu jednego ro-  
ku 6 tygodni i 3 dni przedłożył powyższą  
kartę i swe prawa zgłosił, gdyż w przeci-  
wnym razie takowa za amortyzowaną i niewa-  
żną uznaną zostanie.

Przemyśl, 8. kwietnia 1900.

G. Zl. T. 11/1 (1) [2893 2-3]  
Vom k. k. Landesgerichte wird bekannt gegeben dass über Ansuchen des Adam Chwastek aus Dębini die Einleitung der Amortisierung des demselben angeblich in Verlust gerathenen von der Casa-Commission der k. u. k. Militärbauteilung in Krakau ddtto 31. Mai 1900 ausgefertigten über 200 K. lautenden depositensines bewilligt wurde.

Es wird daher derjenige in dessen Besitze sich diese Urkunde befindet hiermit aufgefordert seinen Besitz diesem Gerichte so gewiss binnen 1 Jahr, 6 Monate und 3 Tagen anzuzeigen, widrigens die oberwähnte Urkunde für null und nichtig erklärt werden würde.

K. k. Kreis-Gericht, Abtheilung VI.  
Krakau, am 16 März 1901.

L. cz. T. 10/1 (2) [2946 2-3]  
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie, wdrażając na prośbę p. Józefa Loewenherza postępowanie amortyzacyjne, co do niżej oznaczonego, rzekomo zagubionego weksla wzywa niniejszym edyktem posiadacza weksla następującej treści: . . . den . . . Pr. Kronen 2100, zahlen sie gegen diesen . . . Wechsel an die Orde . . . die Summe von Kronen zweitausend den Werth . . . und stellen in auf Rechnung . . . Bericht . . . Maksymilian Parnas mp. adres: Moses Aberdam, aby w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, weksel ten w sądzie przedłożył i prawa swe co do niego wywiódł, ileż po bezkuteknych upływie tego terminu, weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.  
Lwów, dnia 19. marca 1901.

L. cz. Prez. 678 18 P/1 [3007 2-3]  
**OBWIESZCZENIE.**  
Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej dnia 29. maja 1901 o godzinie 9 rano rozpocząć sę mającej kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Marcina Chorzeńskiego, c. k. radcę dworu i prezydenta sądu obwodowego przewodniczącym, a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Bojomira Zarskiego, c. k. Radcę sądu wyższego Otokara Ansona, tudzież radców sądu krajowego Jana Wichañskiego, Artura Aulich, Józefa Obanowicza, Michała Bałarowicza i Atanazego Skobielskiego.

Prezydium c. k. sądu obwodowego.  
Złoczów, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. Cb. IX. 755/1 (3) [3133 1-3]  
Przeciw Waleryanowi Kęplisz, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiat. S. I. we Lwowie przez Dawida Schwarzwalda pozew o 52 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 24. kwietnia 1901 o godz. 9 rano, Sala Nr. 7.  
Celem strzeżenia praw Waleryana Kęplisz ustanawia się p. adw. dra Józefa Wielechowskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział IX.  
Lwów, dnia 28. marca 1901.

L. cz. E. 2821 (2) [2997]  
Dawidowi Korbowi ze Strzyżowa i Hieronimowi Ochmanowi z Krosna, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Strzyżowie przeciw Jakobowi Marguliasowi o 300 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 22. marca 1901 l. cz. E. 2821/1, którą dozwolono przymusowej sprzedaży 69/180 i 37/360 części realności whl. 142 kg. Strzyżów Jakóba Marguliasa własnych.

Ponieważ wiadomo gdzie Dawid Korb i Hieronim Ochman przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kurator w osobie p. Arona Józefa Steinmanna kupca w Strzyżowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Korba i Hieronima Ochmana w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Strzyżów, dnia 9. kwietnia 1901.

się p. dra Flakowicza, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Sanok, dnia 4. kwietnia 1901.

L. cz. C. III. 113/1 (1) [3121]  
Przeciw Hnatowi Mikulakowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Prokopa Marczaka pozew o 400 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1. maja 1901 o godz. 9 rano.  
Celem strzeżenia praw pozwanego Hnata Mikulaka ustanawia się p. dra Dziubeżyńskiego adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gorlice, dnia 15. kwietnia 1901.

L. cz. Cw. 209/1 (1) [2979]  
Przeciw Mosesowi Bikłowi kupcowi z Sanoka, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Mosesa Geschwind w Rzeszowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 600 koron wk. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 209/1.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Mosesa Bikła ustanawia się p. dra Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Sanok, dnia 10. marca 1901.

L. cz. E. VIII. 10/1 (1) [3146]  
Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Złacie Frost, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Mikołaja Żohina właściciela realności na Wilezu l. 32, pozew o uznanie iż pretensya pozwaney w kwocie 180 koron zpn. w stanie biernym (poz. 10) realności objętej whl. 15. ks. gr. gm. Wileza zainstalowana zgasła, wykreślenie jej i wyeliminowanie z tusz uchwały działowej z dnia 12. października 1900 E. 3641/99 (21).

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 19. kwietnia 1901 godz. 4 po południu B Nr. 51

Celem strzeżenia praw pozwaney Złaty Frost ustanawia się p. adw. dra Haasa w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaney w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Przemyśl, dnia 23. marca 1901.

L. cz. Dh. 962/99 [3035]  
C. k. Sąd powiatowy w Rawie wzywa wszystkich, którzyby przeniesieniem następujących gruntów o mianowicie:

a) 55 sążni kw. z pgr. 1028 wchodzącej dawniej w skład whl. 513 Matrony Kożusko wdowy po Hryniu, a obecnie w skład whl. 1315 Michała Kożusko syna Iwana i Maryi Kożusko tegoż żony własnego,

b) 50 sążni kw. z pgr. 1028/3 z whl. 517 Lucja Koszyła syna Romana,

c) 47 sążni kw. z pgr. 1028/1 z whl. 370 Mikołaja Hałasa syna Iwana,

d) 65 sążni kw. z pgr. 1025 z whl. 274 Andrzeja Pohoryłko i Kseni Pohoryłko,

e) 65 sążni z pgr. 1019/2 z whl. 805 Michała Rudego syna Iwana,

f) 60 sążni kw. z pgr. 1016/1 z whl. 776 gr. kat. Probostwa w Rawie ruskiej,

g) 7 sążni kw. z pgr. 990/2 z whl. 203 dawniej Jędrzeja Dacyny a obecnie Tekli z Nerów Dacyny,

h) 27 sążni kw. z pgr. 990/1 z whl. 205 Michała Dacyny,

i) 65 sążni kw. z pgr. 989/1 z whl. 470 Jana Kurek, Jakóba Kurek, Zofii z Kureków Oświeja i małoletniej Franciszki Kurek,

j) 15 sążni kw. z pgr. 979 z whl. 1211 Jaska Siwirskiego syna Karola,

k) 68 sążni kw. z pgr. 978/2 z whl. 1236 Władysława Nera, Michała Nera, Józefa Nera, Tekli z Nerów Dacyna, Maryi z Ignatowskich Ner i małoletnich Anieli Ner, Antoniego Ner i Jana Ner,

l) 41 sążni kw. z pgr. 978 1 z whl. 355 Matrony z Czornych Hłiwa; żony Iwana,

m) 5 sążni kw. z pgr. 964 z whl. 802 Mikołaja Rudego syna Wasyla,

n) 60 sążni kw. z pgr. 1038/1 wchodzącej, przedtem w skład whl. 369 Warwary z Koszyłów Hałasa, a obecnie w skład whl. 319 gminy Rawy ruskiej własnego,

o) 120 sążni kw. z pgr. 1046/1 z whl. 509 Michała Koszyła syna Kościa i Ilka Koszyła syna Kościa,

p) 26 sążni kw. z pgr. 1045/1, 105 sążni kw. z pgr. 1047/1 i 83 sążni kw. z pgr. 1410 z whl. 319 gminy Rawy ruskiej, i

r) 82 sążni kw. z pgr. 3159 z whl. 251 gminy Rawy ruskiej własnego do księgi kolejowej Lwów-Belżec (Tomaszów) w stanie wolnym od wszelkich ciężarów, czuli się pokrzywdzonymi, aby roszerzenia swoje względnie protest zgłosili w sądzie tutejszym w przeciągu 6 tygodni od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc tj. najdalej do dnia 20. czerwca 1901, przyczem zwraca się uwagę interesowanych, że milczenie ich uważane będzie jako przyzwolenie na przeniesienie powyżej wymienionych gruntów bez wszelkich jakichkolwiek ciężarów do księgi kolejowej Lwów-Belżec (Tomaszów).

Podanie wraz z załącznikami może być przejrane w sądzie tutejszym w godzinach urzędowych

Termin ustanowiony do zgłoszenia roszerzeń i zarzutów nie może być przedłużonym, przywrócenie do poprzedniego stanu terminu omieszkanego nie ma miejsca.

Zgłoszenia mogą nasąpić ustnie lub pisemnie.

Spóźnione zgłoszenia będą z urzędu odrzucone.

Prawa rzeczowe, które dopiero w dniu w którym edykt w sądzie tutejszym zostanie ogłoszonym lub też po tymże dniu na gruntach do księgi kolejowej przeniesie się mających przeciwko poprzedsiobiorstwa kolejowego w posiadaniu będą nabyte pozostaną przy przeniesieniu tych gruntów do księgi kolejowej nieuwzględnionemi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rawa, dnia 12 lutego 1901.

L. cz. Firm. 25/01 pojed. III. 75 [2842]  
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Jan Kijak, kawiarnia“, której używać będzie Jan Kijak właściciel kawiarni w Krakowie podpisując takową „Jan Kijak“.

Kraków, dnia 12 stycznia 1901.

L. cz. Firm. 170/1 [2951]  
Obwieszczenie.  
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 12. marca 1901 wpisana została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Mojżesz Schindler, dzierżawa propiaczy w Prądkowcach.“

Siedzibą tej firmy jest wieś Prądkowce a właścicielem firmy Mojżesz Schindler także zamieszkały.

Przemyśl, 16. marca 1901.

L. cz. Firm. 151/1 [2978]  
O g ł o s z e n i e.  
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, że wskutek uchwały z dnia 28. marca 1901 l. czyn. Firm. 104/1, wpisano dnia 3. kwietnia 1901 w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych, że na nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu członków kasy zaliczowej „Nadzieja“ w Bołszowcach, dnia 19. lutego 1901 w Bołszowcach odbytem, wybrani zostali a to dr. Bazyli Halarewicz dyrektorem, Wasyl Kostyk kasjerem, Wolf Tennenbaum kontrolerem, zaś Pantaleon Leginowicz, Dmytro Trynaciaty i Daniel Schneider zastępcami członków Dyrekyi.

Brzeżany, 4. kwietnia 1901.

## Kuratele.

L. cz. L. 2/1 (10) [3055 3-3]  
Piotra Rzechorzeka z Przemysła uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jana Dubaka recte Szustakowskiego murarza w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemyśl, dnia 31. marca 1901.

L. cz. P. 223/00 (3) [3061 3-3]  
Franciszka Wolak z Woliny uznana umysłowo niedołązną zaś Marcin Wolak z Woliny uznany marnotrawcą, kuratorem tychże ustanowiono Leona Pajaka z Zarzecza.

C. k. Sąd powiatowy.  
Nisko, 25. lipca 1900.

L. cz. P. 24/01 (1) [3076 3-3]  
Mateusz Pindera ze Słobódki jan. został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Mateusza Gumienego z Mogielnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Budzanów, dnia 13. marca 1901.

L. cz. L. 6/00 (1) [3086 3-3]  
Franciszka Hyrkla z Lanckorony uznano marnotrawcą i kuratorem dlań Józefa Zborowskiego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kalwarya, dnia 13. lutego 1901.

L. cz. L. 8/00 (8) [3026 3-3]  
Obwieszczenie.  
Andrij Zmendak, syn Hryčka z Lubkowic oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kuratorem jest Dmytro Borezuk Matija gospodarz z Lubkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Śniatyn, 17. listopada 1900.

L. cz. P. 20/01 (8) [3025 3-3]  
Marya Szykierzyniec z Rypnego uznana za umysłowo chorą, a kuratorem jej Wasyl Szykierzyniec z Rypnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Roźniatów, dnia 2. marca 1901.

L. cz. P. V. 127/1 (4) [3009 3-3]  
Ferdynand Gefri z Mariahilf uznany marnotrawnym, jego kuratorem Rudolf Müller tamże.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kołomyja, 18. marca 1901.

L. cz. P. V. 32 33/1 (1) [3102 2-3]  
Dr. filoz. Teodor Aleksandrowicz były inżynier górniczy rodem z Krakowa i Mykita Ricznik zarobnik z Zamarstynowa uznani niewłasnowolnymi z powodu choroby umysłowej. Ich kuratorem jest adwokat dr. Oskar Gross we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.  
Lwów, dnia 1. marca 1901.

L. cz. P. 64/1 (5) [3101 2-3]  
Edward Wisłocki z Knihynicz został uznany umysłowo niedołążnym, a kuratorem ustanowiono Stanisława Wisłockiego z Knihynicz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rehatyn, dnia 16. marca 1901.

## Doniesienia prywatne.

Die P. T. Mitglieder der Spar- und Credit-Vereines für Industrie, Gewerbe und Landwirtschaft, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Mielnica werden hiermit zur

### II. ordentlichen Generalversammlung

welche Mittwoch den 24. April 1901 um 3 Uhr nachmittags im Vereinslocale stattfinden wird, höf. eingeladen.

#### Tagesordnung:

- Bericht des Controllors und Vorlage des Bilanzabschlusses des Jahres 1900 seitens des Directoriums.
- Prüfung des Rechnungsabschlusses pro 1900 und Berichterstattung hierüber seitens des Aufsichtsrathes.
- Absolutierung des Directoriums und des Aufsichtsrathes für ihre Thätigkeit im Jahre 1900.
- Wahl eines Directionsmitglieds.
- Beschlüsse über die Vertheilung des Reingewines des J. 1900 und die Besoldung des Directionsmitglieds.
- Ewentuelle Anträge der Genossenschaftsmitglieder.

Mielnica, am 18. April im J. 1901.

Das Präsidium.

## Towarzystwo dla handlu i składów herbaty Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadwornol dostawcy Austro-Węgier. Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.  
Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii,  
Belgii i Rumunii.

Złoty medal, w roku 1892.  
Grand Prix w r. 1900,  
najwyższe odznaczenie na wysta-  
wach powszechnych w Paryżu.

Grand Prix  
najwyższe odznaczenie na  
wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal  
najwyższe odznaczenie na  
wystawie w Sztokholmie  
1897 r.

### CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15 20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—95	—85	—75	—65	—55	—85

Przy odbiorze za 20 keron, transport i opakowanie bezpłatnie.

### Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych. Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń  
Sokołowskiego  
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.  
Kosztorysy gratis.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem 2 centy.

**Poznanie genezy młokowców,**  
Nadaje grze skrzypcowej tyle wdzięków,  
Ze bez niej — bez tej magicznej siły,  
Gra się nie może podobać — bo ton nie jest miły!  
Przeto nie od rzeczy jest mój Panie,  
Nabyć „Metode korektury“ specjalne wydanie,  
Które z wysyłką kosztuje halerczy 200,  
Wydawnictwo, Lwów, Sykstuska Nr. 30.

**Wina** naturalne czyste nie-  
zaprawiane alkoholami,  
węgierskie, austriackie, francu-  
skie, reńskie, hiszpańskie, w naj-  
lepszej jakości po cenach najtańszych  
poleca handel herbaty, kawy i wina  
Edmunda Riedle, Lwów.

### Pracownia sukien damskich

nauka kroju francuskiego  
Maryi Chomickiej  
ul. Batoiego 32, I. p.



### ROWERY

z najlepszych fabryk o oryginalnych markach, z gwar. 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 pre. podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względem P. T. Publiczności **S. WAGNER**, mechanik, Lwów, ul. Wałowa 51 (róg Podwala).

### Poszukuję, kupuję:

- I. Wszystko drukowane po polsku, czy to w Polsce, czy w innych krajach, przed r. 1630.
- II. Wszystko drukowane w Polsce w innych językach (nie w polskim) przed r. 1550.
- III. Wszystko drukowane po łacinie po za granicami Polski przed r. 1500.
- VI. Wszystko drukowane po za granicami Polski:
  - a) po angielsku przed r. 1540—1550,
  - b) po francusku przed r. 1530,
  - c) po rusku wszystko przed 1630,
  - d) słowiańskie (stare i nowe dyalekty) wszystko przed r. 1625.
- V. Sztylety przeważnie kolorowane.

Oferty: Rudolf Chomicki Lwów,  
ul. Czarneckiego l. 12.

### Szkółki

### leśno-ogrodowe

Tadeusza hr. Lubieńskiego  
w Zassowie pod Czarną  
polecają do kultur wiosennych  
nasiona i sadzonki leśne,  
drzewka i krzewy ozdobne  
tudzież  
rośliny pnące trwałe  
po cenach najniższych.  
Katalogi na żądanie opłatnie.

Chief Office: 48, Brixton Road, London SW.



Na kawałek cukru żączywa się w razie potrzeby wewnętrznie 20 do 40 kropeł, lub używa się na zewnątrz do natarcia i zmoczenia bolących miejsc, by osiągnąć natychmiastowe uspokojenie nerwów

### A. Thierriego Balsam

z zieloną marką ochronną Zakonniczy i kapsla zamykającą z wyci-  
niętą firmą: **Allein echt.**

Do nabycia w aptekach.

Pocztą franko 12 małych lub 6 większych flaszek 4 korony. — Flaszka na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach na ziemi wysyła po otrzymaniu 1 kor. 20 hal. aptekarza. A. Thierriego fabryka w Pregrada przy Robitsch-Sauerbrunn. Unikać naśladowań i zważać na zieloną markę ochronną zakonniczy.

Miejsce rezerwowane dla

# „YOST“

maszyny do pisania.

# MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów na fortepian, skrzypce, do śpiewu i tańcu

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycya „MELOMANA“ Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyberowe nowości muzyczne, transkrypcye operowe, kompozycye salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do zastosowania w celach pedagogicznych i do gry salonowej. Daje rocznie około 200 stronnie nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcyja, w miarę używania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwykłe; tym sposobem wydawnictwo to stanowi łącznie: bibliotekę wyberowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycya „Melomana“ dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.  
Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas staroży ps cenie 8 zł. (16 kor.)